Nr. 179. Sobota, 7 Sierpnia 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 lipca b. r. proboszczowi i dziekanowi w Karfreit, Andrzejowi Jeksze, w uznaniu jego długoletniej, z gorliwością pełnionej działalności w zawodzie kapłańskim, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apost Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 lipca b. r., nadzwyczajnemu referentowi specyaliście w sprawach weterynaryjnych w departamencie sanitarnym Ministerstwa spraw wewnętrznych, radcy dworu dr. Mauryceniu Röll w uznaniu jego znakomitej działalności służbowej nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Leopolda.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 sierpnia.

Włoski radykalizm, który wzrósł i powstał w warunkach zupełnie odmiennych, niż radykalizm republikański Francyi, albo socyalny angielski, i jest w istocie spuścizną wielkich przeobrażeń, jakie zaszły we Włoszech w chwilach zjednoczenia narodowego, radykalizm ten nie może zapomnieć swojego przed laty stanowiska i wpływu, i dziś przy każdej sposobności robi wysilenia, ażeby dowieść potrzeby swego istnienia. Wysilenia te wprawdzie są płonne, ponieważ rozważniejsze warstwy narodu, które we Włoszech są bardzo liczne, same najlepiej wiedzą, jak bezpodstawną jest praca tej frakcyi, ale mimo swej bezowocności, kompromitują te wysilenia koła parlamentarne i zdolne są zawsze obałamucić część ludności, przynajmniej dalszej od głównych ognisk politycznych. Każdy żywszy ruch w prasie europejskiej, spowodowany enuncyacyami politycznemi, wywołuje we włoskich kołach radykalnych rozprawy i rady, które w postaci artykułów pojawiają się jako wskazówki polityczne dla sfer urzędowych. Konsekwencye tych rozumowań i zastosowanie tych wskazówek byłyby zawsze bardzo smutne dla istotnej powagi młodego państwa, ale mimo to zawsze są one na porządku dziennym i sprawiają przynajmniej w ciaśniejszych kołach wrażenie. Skutkiem wrażenia bywa zwykle chwilowe obałamucenie umysłów, podniecone przekonaniem, iż rząd mógł cośkolwiek dla wzmocnienia potęgi państwowej zdziałać, a zaniedbał tego uczynić Organa prasy urzędowej widzą się zniewolone niekiedy gasić te gorączkowe i nierozważne prądy zimnemi refleksyami; prasa europejska zbywa je najczęściej ironią, ale mimo to choroba zadawniona powtarza się ciągle.

Gdy w ostatnich czasach nie pomogły radykałom włoskim ich wycieczki, gdy nie byli w stanie zmienić ani na jotę rozważnej polityki gabinetu Depretisa, rozpoczęli agitacyę przy ostatnich wyborach do Izby w mniemaniu, iż żywiołem radykalnym zasilony parlament, potrafi skuteczniej wpłynąć na zmianę polityki, której oni zakreślają jak najszersze pole działania, a którą według nich, ścieśnia rząd z powodu swojej małoduszności. Znany jest wynik wyborów i niepowodzeń stronnictwa radykalnego, znaną jest także klęska, którą słaba liczebnie i moralnie frakcya ta poniosła w parlamencie. Właśnie to niepowodzenie dodało jej bodźca i zniewoliło do rozpowszechnienia w prasie włoskiej całego szeregu baśni, które osnute zostały na podstawie doniesienia, że minister spraw zagranicznych, hrabia Robillant, udaje się do Wiednia. I znowu, jak przy innych wielu okazyach, gdy szło o politykę zagraniczną, odezwała się krytyka, wyrażono mnóstwo wątpliwości, czy polityka Włoch znajduje się na drodze odpowiedniej, i podniesiono podejrzenia, że dzisiejsi włoscy mężowie stanu nie zdradzają wielkiej idei i czy nie zwichną wielkiej misyi, którą Włochy spełnić są powołane. Obok tej krytyki odzywały się tu i owdzie głosy irredenty, a odezwałyby się zapewne śmielej, gdyby nie roztropność i czujność tego rządu, który pozwala kompromitować się radykałom, ale nie pozwala, żeby ich wpływ skompromitował choćby podrzędne władze włoskie. Dziś, gdy pogłoska o wyjeździe do Wiednia ministra spraw zagranicznych, hrabiego Robillanta, staje się czynem aktualnym, spodziewać się można większej jeszcze burzy w opozycyjnej prasie włoskiej. Z drugiej strony, w prasie niezależnej i umiarkowanej, jakoteż w otwarcie popierającej gabinet Depretisa, objawia się zaufanie najpierw w długoletnią zręczność parlamentarną prezesa, a powtóre w patryotyzm i zdolności dyplomatyczne hrabiego Robillanta. Nie tają też wspomnione dzienniki, że większość narodu włoskiego nie pragnie żadnej zmiany w stosunkach zagranicznych, skoro te pozwalają na dalszą pracę nad rozwojem wewnętrznym, i że tylko niespokojne umysły mogą protestować przeciw urzędowej polityce Włoch, która przecież od lat wielu nie jest dla nikogo tajemnicą we Włoszech.

Sprawy krajowe.

(Kurs nauki zręczności w Sokalu).

(*L.*) W lipcu r. b., jak to już donieśliśmy, ćwiczyło się w szkole wydziałowej i przemysłowej w Sokalu 42 nauczycieli ludowych w nauce zręczności. W tej liczbie było 5 nauczycieli z okręgów obcych, reszta z sokalskiego okręgu szkolnego. Zgłoszeń było znacznie więcej, ale ze względu na ilość warstatów i narzędzi, tudzież nauczycieli przygotowanych w ciągu roku do udzielania tej nauki nie mogli wszyscy zgłaszający się być przyjęci, bo już liczba 42 okazała się za wielką. Uczestnicy kursu przybyli prawie wszyscy na koszt własny; dowodzi to, jak gorącą jest chęć naszego nauczycielstwa do przyswojenia sobie wszelkiej umiejętności, którą, szkoły sobie powierzone. podnieśćby ono mogło. Inspektor szkolny p. J. Spis, znając dokładnie położenie materyalne nauczycieli. poczynił jednak skuteczne kroki celem zdobycia funduszów, ażeby choć częściowo pomódz przybyłym do opędzenia dość znacznych kosztów całomiesięcznego pobytu w Sokalu. I tak za jego staraniem miejscowe amatorskie Towarzystwo dramatyczne nietylko starało się uczestnikom kursu przedstawieniami uprzejemnić pobyt w Sokalu, lecz oddało jeszcze prawie cały czysty dochód z tych przedstawień na rzecz urządzenia kursu. Równie ofiarnemi okazały się rady powiatowe sokalska i kamionecka, tudzież obywatelstwo okoliczne.

Przez cały miesiąc pracowali uczestnicy kursu po 7 do 10 godzin dziennie; pracowali fizycznie nożem i dłutem, piłką i siekierą, heblami, pilnikami i t. p. narzędziami a pracowali z wielką ochotą i dokładnością. Każdy tydzień zamykał dyrektor szkoły, p Siedmiograj, wykładem teoretycznym o nauce zręczności, starając się wyłuszczyć jej znaczenie i wpływ na młode pokolenie, równie jak korzystne jej oddziaływanie na rozwój przemysłu w ogóle, a szczególnie przemysłu domowego.

Prócz 13 uczestników, którym ćwiczenia wojskowe lub inne ważne okoliczności przeszkodziły, wszyscy inni wytrwali do końca i wyrobili 1200 przedmiotów podług modeli szkoły sokalskiej. Prace te posłużą za wzory, gdy szczęśliwe okoliczności pozwolą im rozpocząć naukę zręczności w ich szkołach.

Kurs pomieniony zwiedziły też dostojne osoby a mianowicie JE. hr. Włodz. Dzieduszycki dwukrotnie; p. St. Polanowski, marszałek powiatowy i członek Izby panów; hr. Tad. Dzieduszycki, z żoną; hrabianka Jadwiga Dzieduszycka i c. k. radca i starosta, p. Tchorzewski. Dostojni goście interesowali się w wysokim stopniu szczegółami odnoszącemi się do nauki zręczności, a hr. Tad. Dzieduszycki złożył na ręce inspektora

---

52)

STAROSTA ZYGWULSKI

(Ciąg dalszy.)

XIV.

Pan Stadnicki w wielkim był niepokoju z powodu nagłego zniknięcia Dołęgi. Uważał on już przedtem zmianę w usposobieniu Jerzego, już nawet w Lublinie, zaraz po śmierci Rotmistrza Szornela, zaledwie ubłagać go zdołał by z nim pozostał; ale przypisywał to wówczas chwilowej alteracyi po zgonie rodzica a potem już i mało dawał na to baczenia, zajęty innemi myślami. Aż tu dnia jednego znać mu dano, jako Dołęga wyruszył sam jeden z Łańcuta, nie mówiąc dokąd się udaje. Zrazu nie trwożyło go to zbytecznie, bo mu powiedziano, iż Jerzy wyjechał, wszystko swoje na miejscu ostawiwszy, zatem daleko wyruszyć nie mógł i niechybnie rychło powróci.

Ale minęło tygodni parę a Dołęgi nie było, natomiast dnia jednego przybył do Łańcuta Kozieka i zwiastował mu, jako Jerzy w Lublinie był, Żegotę odwiedzał, a potem znikł bez wieści....

Zatrwożył się niemało Stadnicki. Żal mu było przedewszystkiem umiłowamego przyjaciela, boć też i jego jednego miał jeszcze na świecie, który mu wiernym pozostał, i z którym łączyły go wspomnienia tylu lat minionych i tylu społem przebytych kolei. Jerzy znał przytem wszystkie jego plany, był najtajniejszych myśli powiernikiem, jeszcze niedawno jeździł z nim razem do Herburta do Dobromila i był świadkiem układanych planów. Chciałże-by go zdradzić?

Z rokoszem, który się przygotowywał i z planem sprowadzenia Gabryela Batorego do Polski, łączyły się, jak wiadomo, ostatnie Stadnickiego nadzieje.

Wszystko już utracił, ale za jednym zamachem mógł też wszystko odzyskać, wiedział wszakże, że to już ostatnia sposobność. W takim momencie utrata takiego powiernika i dzielnego towarzysza jak Dołęga, była ciosem fatalnym. Gdyby plan się nie powiódł, — natenczas nie pozostawało Stadnickiemu już nic, jeno chyba domowych, najbliższych nieprzyjaciół zwalczać i w tej walce głowę położyć.

Tedy w niepokoju wielkim pytał Koziekę, gdzie i kiedy widział Dołęgę i co zacz jest ów Żegota?

A Kozieka dając folgę animozyi swej ku Żegocie, przedstawiać zaczął, jako to jest człek bardzo niebezpieczny, który całą szlachtę w Lublinie przeciw p. Stadnickiemu buntuje i wszystkie zabiegi kniazia w niwecz obraca.

— Starałem się ja—mówił—na wszelkie sposoby szlachtę przyciągnąć a i piękną partyę zdobyłem, że zaś wszystkich skaptować mi się nie udało, to jeno tego Żegoty wina. On to wraz z p. Stawskim i Brzechwą coraz zuchwalej następują na mnie a jeszcze się odgrażają i ogadują przed szlachtą. Pan Żegota snać coś o tym Korniaktowie zasłyszał, bo szpetne rzeczy na mnie gada i psuje mir u innych.

— Ale dlaczegóż Dołęga miałby się z nim kojarzyć? — przerwał Stadnicki — bo że rodzic jego zmarł w dworku Żegoty, toć jeszcze nie racya....

— To nie racya.... dorzucił spiesznie Kozieka — to nie racya jw. Starosto, ale jest inna racya z błękitnemi oczyma....

— Co waćpan pleciesz! — ofuknął groźnie Stadnicki.

— Szczerą prawdę mówię.... rzekł kniaź. — Córka Żegoty bardzo jest urodziwa, zwą ją piękną Reginką w Lublinie i ona to pono najbardziej imćp. Dołęgę pociąga....

Rozpromieniło się nagle chmurne p. Stadnickiego oblicze i roześmiał się głośno.

— A kiedy tak, to już dobrze jest! — zawołał. — Jeno dlaczego Dołęga tail się z tem przedemną; byłbym mu jeszcze dopomógł....

Kniaź cale innego spodziewając się wrażenia. chciał jeszcze coś rzec, ale p. Starosta już i słuchać nie chciał.

— Nie boję się ja w takim razie niczego! — dodał. — Dołęga zabawi się czas jakiś i powróci. Wątpię, aby o małżeństwie myślał, a choćby się nawet i ożenił, toć mu zabronić nie mogę. Co zaś do opozycyi jakiegoś tam Żegoty, Brzechwy i Stawskiego, to mało ją sobie ważę. Waćpan wracaj co tchu do Lublina, dowiedz się gdzie jest Dołęga, boć jeśli owa racya z błękitnemi oczyma go tam pociągnęła, to on przecię niedaleko od niej być musi. Masz waćpan wywiedzieć się o wszystkiem i zdać mi relacyę, gdy przybędę w tych dniach na zjazd pod Lublin.

I z tem go odprawił.

Powrócił tedy kniaź do Lublina, ale zaraz pierwszego wieczora pojawiwszy się w gospodzie „pod Barankiem", poznał, iż w usposobieniu szlachty zaszła zmiana niezwykła, a dla niego cale niekorzystna. Zastał tam niespodziewanie tłum wielki; oprócz zwykłych pana Szafrańskiego gości, było obcych siła, którzy na zjazd rokoszowy ściągali, a przedewszystkiem uderzyła kniazia olbrzymia postać p. Chorążego Niezabitowskiego, który pierwsze miejsce zająwszy, żywo rozprawiał.

Gdy kniaź wszedł, nikt go prawio witać nie chciał, a gdy po chwili zaczął z ogródka zachodzić i na sprawę rokoszową rozmowę sprowadzać, zabrał głos p. Niezabitowski i rzekł w ten sens:

— Co tam pan Zebrzydowski począć myśli i jakie plany ma, o tem mówić nie pora. Rycerz to jest dzielny a mąż pobożności wielkiej, który narodu pewnie na bezdroża prowadzić nie zechce. Będziemy niebawem słyszeli na zjeździe co powie i jakie przedstawi argumenta, aby Rzeczpospolita *ad interitum* nie poszła. Widzi mi się wszakże, że tu są inni, wichrzyciele i gwałtownicy, którzyby chcieli *in turbido piscari*, a takich należy się strzedz..

— Panie Chorąży, przerwał kniaź, o kimże to waszmość mówisz?...

— Cicho być! — krzyknął Brzechwa, — groźnie spoglądając na Koziekę. Tak godnemu rycerzowi a ziemianinowi nie lża przerywać!

Pan Niezabitowski odrzekł wszakże:

— O kim myślę, tego nie zataję: Myślę o panu Stadnickim Staroście Zygwulskim i o adherentach jego...

— Ho! ho! przerwał kniaź zuchwale, rozdrażniony tem co widział i słyszał, —

p. Spisa 50 zł. na zakupienie warstatu stolarskiego połączonego z tokarnią i najpotrzebniejszych narzędzi dla uczestnika kursu, p. Sokalskiego, kierownika szkoły w Olesku, zkąd wspaniałomyślny dawca jest posłem na Sejm krajowy.

Ale nietylko szlachetne jednostki zainteresowały się już nauką zręczności i kursem tej nauki dla nauczycieli, lecz i Rady szkolne okręgowe zwróciły na nią swą uwagę. I tak Rada szkolna okręgowa złoczowska dostarczyła kursowi trzech uczestników, zaś Rada jaworowska przysłała na kurs jednego nauczyciela i zamówiła jeden kompletny zbiór modeli do nauki zręczności.

KORESPONDENCYE

Poznań, 5 sierpnia.

(#) Z różnych przyczyn, nad któremi nie chcę się tu bliżej zastanawiać, po roku 1871, to jest po wojnie francusko-niemieckiej wzmagało się systematycznie wychodźctwo z krajów pruskich do Ameryki, a epidemii tej uległa także ludność polska w W. Księstwie Poznańskiem, Prusach Zachodnich, przedewszystkiem zaś na Szląsku, emigrując niekiedy całemi gromadami po za Ocean. Od roku 1881, w którym wybrało się do nowej części świata blisko ćwierć miliona osób, cyfra wychodźców poczyna się zmniejszać i wynosiła w ubiegłem półroczu tylko 39.477, z czego przypada na W. Księstwo Poznańskie 3613, Prusy Zachodnie 4461, wreszcie Szląsk zaledwie 1671. Pomyślny ten zwrot, który zawdzięczać należy przeważnie zabiegom duchowieństwa i zarządom wzorowo zorganizowanych kółek rolniczych, nie przypadł do smaku agentom trudniącym się dostawą tanich sił roboczych do plantacyj w środkowej i południowej Ameryce, z ogromnemi dla siebie korzyściami materyalnemi. Uciekają się więc oni do najrozmaitszych środków, aby obudzić na nowo w ludzie naszym żyłkę emigracyjną. Pomiędzy innemi starają się zasięgnąć jak najdokładniejszych informacyj o stosunkach osób, które przebywają już w Ameryce i wysełają niby to przez nich pisane listy do rodzin i znajomych w Europie, wzywające do jak najrychlejszego spieszenia do Ameryki, którą przedstawiają naturalnie w najponętniejszych kolorach. W ślad za listem zjawia się także agent, ofiarujący prócz wolnej karty okrętowej, jeszcze zaliczkę na podróż, a łatwowierni idą na lep, nie przeczuwając nawet, iż koszta przewozu i ową zaliczkę będą musieli zwrócić kiedyś z lichwą z krwawego swego zarobku. Z wielu stron donoszą, iż tego rodzaju operacye zostały przeprowadzone, niestety, z pomyślnym skutkiem, nad czem tem bardziej należy ubolewać, iż obałamucone ofiary zwykły z pospiechem pozbywać się roli ojczystej i wszelkiej nieruchomości, która dostaje się zazwyczaj w ręce zorganizowanej kompanii spekulantów żydowskich, polujących obecnie ze zdwojoną zaciekłością na grunta polskie, w nadziei korzystnego ich zbytu na cele kolonizacyjne.

Tak zwana komisya osadnicza dla przeprowadzenia dzieła kolonizacyi niemieckiej znajduje się już prawie w komplecie w Poznaniu ze swoim prezesem, którym jest, jak wiadomo naczelny prezes regencyi poznańskiej hr. Zedlitz-Trütschler. Według zapewnienia pism oficyalnych komisya ta zwolna i ostrożnie przystąpi do poruczonego jej zadania i będzie rozwijała swoją działalność w miarę nabywania ziemi dla celów osadniczych. Dotychczas nabył rząd na cel wzmiankowany w drodze przymusowej licytacyi trzy majątki, z tych dwa od właścicieli polskich, a jeden od Niemca. Biuro komisyi zarzucone jest mnóstwem podań i ofert, nadesłanych z najdalszych stron, nawet aż z afrykańskich kolonij niemieckich, a wiele z tych podań daje wymowne świadectwo o naiwności petentów, którym się zdaje, iż nasza prowincya jest coś w rodzaju Kamerunu, a komisya kolonizacyjna urzędem powołanym do zaopatrywania różnego rodzaju zwichniętych i awanturniczych egzystencyj.

W tutejszej archidyecezyi dokonywa się powoli wprawdzie, lecz trwale powrót do normalnych stosunków. W tych dniach ks. arcyb. Dinder udzielił kanonicznej instalacyi dwom przez siebie mianowanym kanonikom: ks. oficyałowi prałatowi Likowskiemu, jako kanonikowi kapituły poznańskiej, i ks. dziekanowi Andrzejowiczowi, jako kanonikowi kapituły gnieźnieńskiej. Instalacya ks. Likowskiego odbyła się dzisiaj przed południem w sposób nadzwyczaj uroczysty. Zapewniają, iż ks. kanonik Dorszewski otrzymał nominacyę na dziekana infułata kapituły metropolitalnej poznańskiej. Tak tedy wbrew obawom wszystkie wyższe stanowiska kościelne zostały dotychczas obsadzone polskimi kapłanami. Ks. arcybiskup zamianował w końcu kilkunastu nowych dziekanów.

Ks. kanonik Kurowski, który w pierwszych latach po uwięzieniu i banicyi ks. kardynała Ledóchowskiego sprawował urząd tajnego delegata arcybiskupiego, za co został skazany na dłuższe więzienie, a następnie na wygnanie, powrócił w tych dniach po ułaskawieniu go przez cesarza, na stałe mieszkanie do Poznania i zajął dawne swe stanowisko.

Jak się dowiaduję, ks. arcybiskup Dinder wyjedzie w niedzielę do Fuldy, aby wziąć udział w zapowiedzianej tam na 10 b. m. konferencyi episkopatu pruskiego.

Wiadomo wam, iż równocześnie z rozwiązaniem wszystkich polskich akademickich stowarzyszeń w uniwersytetach niemieckich uległy takiemu samemu losowi takież stowarzyszenia w Wrocławiu, a to pomimo wstawiania się tamtejszych władz akademickich, które tem goręcej zajęły się ową sprawą, iż na uniwersytet w Wrocławiu uczęszcza przeszło 200 Polaków. Ostatniemi czasy dotychczasowi prezesi rozwiązanych stowarzyszeń udali się do władzy uniwersyteckiej z prośbą, aby wolno im było założyć jedno wspólne stowarzyszenie z charakterem wyłącznie naukowym, rektor uniwersytetu oświadczył jednakże wysłanej doń deputacyi, iż po dotychczasowych niepowodzeniach nie może mięszać się wcale do tej sprawy.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik w Peterhofie.

Z Petersburga piszą pod d. 1 b. m. do *Polit. Correspondenz*:

„Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z Najdostojniejszą Małżonką Maryą Teresą, przybył wczoraj wieczorem do Peterhofu, i został powitany na dworcu kolejowym przez cara, carową i innych członków domu carskiego, wreszcie przez personal austro-węgierskiej ambasady. Car i w. książęta byli w mundurach austryackich, Jego Ces. Wysokość, Najdost. Arcyksiążę, w mundurze 24 pułku dragonów, którego jest szefem, z wielką wstęgą orderu ś. Andrzeja.“

Dzienniki rossyjskie zamieszczają na powitanie Najdost. Arcyksięstwa artykuły wstępne, przyczem jednakże zapuszczają się w mniej więcej fantastyczne kombinacye. I tak pisze *N. Wremia*, iż Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik otrzymał od Monarchy austryackiego misyę zażegnania pewnych nieporozumień, jakie powstały pomiędzy Austro-Węgrami a Rossyą w czasie ostatniego przesilenia bałkańskiego. Nie ma wątpliwości, iż podróż Jego Ces. Wysokości jest wielkiego politycznego znaczenia, znaczenie to jednakże zdaje się raczej w tem spoczywać, iż Dostojny Gość przybył do Peterhofu właśnie w czasie, gdy o stosunkach austro-węgierskich poczęły obiegać niepomyślne wiadomości, a nie w rzekomej politycznej misyi, która miała być poruczoną Najdost. Arcyksięciu. Właściwszem zdaje się być, iż wizyta Najdost. Arcyksięcia jest tylko aktem wysokiej kurtoazyi, który nastąpił bezwątpienia wśród okoliczności, nadających mu szczególniejszy nacisk. Skutkiem wizyty Najdost. Arcyksięcia, którą należy uważać poniekąd jako rewizytę za zeszłoroczne odwiedziny carstwa w Kromieryżu, zostaja sprowadzone do właściwej miary wszystkie fałszywe i tendencyjne pogłoski, jakie pojawiły się ostatniemi czasy, a równocześnie stwierdzonem zostaje w formie uroczystej istnienie trójcesarskiego przymierza, oraz daną jest rękojmia utrzymania pokoju w Europie.

Wobec tak wyraźnych objawów tentencyj pokojowych i panujących pomiędzy Austro-Węgrami i Rossyą przyjaznych stosunków, należy się spodziewać, iż umilkną w poważnych organach tak śmiałe interpretacye, jak te, jakie pojawiły się n. p. z okazyi zmiany gabinetu w Anglii i kilku wybuchów szowinizmu we Francyi, bałamucące opinię publiczną, usiłujące ją przekonać, iż w stanowisku Mocarstw europejskich do siebie, a specyalnie w austro-węgierskiej polityce zaszedł daleko sięgający zwrot.

W wyżej wzmiankowanym artykule *Nowoje Wremia* powiedziano, „że gdyby podróż Jego Ces. Wysokości miała na celu danie wyjaśnień rządowi rossyjskiemu, co do powziętych w Kissingen politycznych uchwał, wyjaśnienia te mogłyby mieć tylko czasowy charakter i że dalsze rokowania pomiędzy p. Giersem, ks. Bismarckiem i hr. Kalnokym powinny nastąpić w toku projektowanej podróży ministra rossyjskiego za granicę. Na to należy odpowiedzieć, iż skoro we wzajemnym stosunku trzech Cesarstw nie zaszła żadna zmiana, nie zachodzi bynajmniej potrzeba specyalnych rokowań pomiędzy kierującymi mężami stanu trzech Mocarstw. Podróż p. Giersa nie będzie miała innego celu, jak odwiedzenie przebywającej za granicą rodziny ministra; gdyby jednak wypadek zrządził, iż w czasie przejazdu p. Giersa przez Berlin, ks. kanclerz znajdowałby się w stolicy niemieckiej, to ewentualnemu spotkaniu się obu mężów stanu nie należałoby przypisywać zbyt doniosłego znaczenia.“

Z innej strony telegrafują z Petersburga: Od czasu przyjazdu Najdost. Arcyksięstwa austryackich do Peterhofu, zapanowało na dworze ożywienie, przypominające najświetniejsze czasy tej letniej rezydencyi carskiej. Podczas uroczystości parkowej w dniu 4 b. m. Najdost. Arcyksiążę pojawił się w mundurze rossyjskim, a członkowie dworu carskiego w mundurach austryackich. Na cześć Dostojnych Gości odbyło się dotychczas kilka obiadów, festyn w parku i bal u w. księcia Mikołaja. Wielki bal dworski został odłożony na później.

SPRAWY MONARCHII

(*Z relacyi parlamentarnej dep. Magga. — Biuletyn o cholerze w Rjece.*)

— Poseł do Rady państwa dr. Magg, członek „niemiecko-austryackiego“ klubu, stawał w tych dniach przed swoimi wyborcami w Leibnitz, aby im zdać sprawę ze swoich czynności parlamentarnych. Polemizując z klubem niemieckim dotknął pomiędzy innemi także sprawy odrębności Galicyi i oświadczył w tej mierze co następuje:

„Oddzielenie Galicyi (jako punkt programu różniący oba opozycyjne niemieckie stronnictwa), jest niemożliwe bez uzyskania dwóch trzecich głosów w Izbie poselskiej i Izbie panów, oraz bez Najw. sankcyi; gdyby zostało wykonanem, byłoby nie zbytecznem. Zresztą jest ono niewykonalne bez głęboko sięgającej zmiany ustaw konstytucyjnych i oniżyłoby stanowisko Austryi poniżej Węgier o tyle, że Austrya tworzyłaby trzecią część Monarchii. A wydanie Bukowiny, gdzie piąta część ludności używa języka niemieckiego? A 300.000 Niemców w Galicyi? Pomijając przeto inne, bardzo ważne obawy, jest owo oddzielenie Galicyi hasłem, z dobrego zamiaru płynącem, ale źle obmyślanem, tak, że obrońcy jego w następnych pięciu latach obecnego peryodu wyborczego tak samo do jego wykonania przystąpićby nie mogli, jak i w pierwszym roku. Hasło to daje tylko wyraz bardzo zrozumiałemu, chociaż niejasnemu, uczuciu: ach! gdyby to sprawy w Austryi tak się rozwinęły, abyśmy Niemcy mogli wszędzie czuć się zupełnie jak w domu!.

— *Wiener Ztg.* pisze: Dr. baron Mundy, który udał się przed kilkoma dniami do Rjeki (Fiume), celem przekonania się osobiście o stanie grasującej tam cholery, donosi drogą telegraficzną pod dniem 4 bm.: „Dzisiaj w 46 dniu pojawienia się tutaj cholery, zdaje się być ona na wygaśnięciu. Ogółem zapadło na epidemię 139 osób, zmarło 84. Dzisiaj znalazłem w szpitalu cholerycznym tylko pięć osób, a wszystkie są na wyzdrowieniu. W domach prywatnych odwiedziłem 15 osób dotkniętych cholerą, a większa z nich część znajduje się na drodze polepszenia. Wszystkie środki zaradcze i zarządzenia sanitarne zasługują na nazwę znakomitych Burmistrz odwiedzał codziennie szpital choleryczny i domy w których pojawiła się epidemia. Przesąd i ciemnota w najniższych warstwach ludności, utrudniały skuteczność przedsięwziętych zarządzeń“.

W sprawie wydaleń z Prus.

Landrat powiatu brodnickiego ogłasza w tygodniku powiatowym następujące rozporządzenie: „Wielu wychodźców rossyjsko-polskich podało o swych stosunkach osobistych tak niedokładne, częstokroć nawet fałszywe objaśnienia, że nie można było dla nich uzyskać od władz rossyjskich zezwolenia na powrót. Ażeby zapobiedz mniemaniu, że takim wychodźcom, którzy nie są w posiadaniu rossyjskiego zezwolenia, dozwolonem będzie pozostać nadal w kraju, zwracam uwagę na to, że według wydanych rozporządzeń nie może być dozwolonym pobyt w obrębie państwa pruskiego pod żadnym warunkiem tym wszystkim wychodźcom, którzy od banicyi nie zostali wyłączeni; ci wszyscy wychodźcy, którym udzielono jeszcze delacyi do św. Marcina rb., winni w tym czasie Prusy bezwarunkowo opuścić, w przeciwnym razie zmuszeni zostaną do tego podług § 132 prawa z dnia 30 lipca 1883 r. o ogólnej administracyi kraju, i to bez względu na to, czy odnośna osoba będzie w posiadaniu wyżej wspomnionego zezwolenia rossyjskiego. Leży zatem w interesie owych wychodźców, ażeby się obecnie osobiście o owo zezwolenie władz rossyjskich postarali. W razie, gdyby im powrót do Rossyi został wzbronionym, natenczas mogą się oni udać do innych miejsc po za obrębem państwa pruskiego. Zawieranie dalszych kontraktów służbowych z wychodźcami nie będzie pod żadnym warunkiem cierpianem, na co szczególną uwagę pracodawców zwracam. Władze policyjne miejskie, jak niemniej dominialne i gminne w powiecie brodnickim, proszę o zakomunikowanie podwładnym swym okręgom dominialnym i gminnym powyższego rozporządzenia, ażeby one wychodźców polskich o tem zawiadomiły.

Brodnica, 31 lipca 1886.“

Z Warszawy.

(Spodziewani Dostojni Goście. — Zabójstwo żandarma austryackiego. — Nowa cerkiew prawosławna.)

We wczorajszym numerze *Dniewnika Warsz.* czytamy co następuje: „W niedawno wzniesionej letniej rezydencyi dworskiej Lubochenku, w okolicy Skierniewic, przeznaczonej do urządzanych tam dla dworu lub Dostojnych Gości polowań, oczekują na dzień 20 sierpnia (1 września) Arcyksięcia austryackiego Rudolfa i Arcyksiężny Stefanii. W tymże czasie zawita, wedle pogłosek, do Lubochenka ks. Wilhelm pruski, wnuk cesarza Wilhelma. Parze Arcyksiążęcej będzie towarzyszyło 35 osób, w świcie zaś młodego księcia pruskiego będzie się znajdowało 7 osób. Pobyt w Lubochenku Dostojnych Gości, jak dowiadują się *St. Petersb. Wiedomosti*, potrwa nie dłużej jak dwa dni.“

Dniewn. Warsz. donosi: „Piszą do nas z pow. miechowskiego, że dnia 11 (23) lipca, około południa, żandarm austryacki

---

to już snać wolności słowa nie ma. Pan Brzechwa zaprzecza mi głosu, a imćp. Chorąży szarpać może swobodnie sławę takiego jak p. Stadnicki wojownika, który krwie swojej....

Dokończyć już nie mógł, bo wszczęła się wrzawa okrutna, wśród której dominował jeno potężny głos Brzechwy.

— Łotrjest! opryszek! wołano. A oto p. Żegota ślad już ma, jako z Węgrami się umawia i spiski knowa! Precz z nim i jego zausznikami!

Nadaremnie już p. Niezabitowski prosił o spokój. Szlachta widokiem Kozieki, o którym już od pewnego czasu brzydkie wieści chodziły, rozdrażniona, patrzała nań coraz groźniej, gdy w tem ktoś z tłumu zawołał:

— A zkąd to kniaź przybywa? pewnie z Łańcuta?

— Wracaj-że tam waćpan, pókiś cały! wrzasnął Brzechwa, — a ztąd precz! bo my tu takich zauszników djabelskich nie potrzebujemy.

W jednym momencie tłum tak ścisnął Koziekę, że wymknąć się już nie mógł, a gdy jeszcze coś mówić chciał i wołał zuchwale, jako gwałt mu czynią, niektórzy gorętsi, którzy bliżej stali, już go pochwycili na ręce i szpetnie przezywając ku drzwiom unieśli a otworzywszy je, wyrzucili precz...

Aż jęknął kniaź, z takim impetem upadł na ziemię. Zamknąwszy oczy, leżał tak długi moment bez ruchu, myśląc, że może mordować go będą, zaczem widząc, że mu się więcej nic nie dzieje, a szlachta zatrzasnąwszy drzwi od izby, spokojnie już obraduje dalej, zerwał się żywo, strzepnął i wybiegł pędem z sieni....

Iskrzącym ze złości wzrokiem spojrzał w oświetlone okna gospody i mruknął przez zaciśnięte zęby:

— Zapłacisz mi mości Brzechwo! to twoja i Żegoty robota.... Macie już ślady spisków z Węgrami! Dobrze, jeno to trzeba co rychlej p. Staroście zwiastować....

I biegł ulicą wzburzony, — gdy nagle przystanął.

W pomroku nocnym ujrzał przed sobą dwie postacie zwolna idące. Poznał je od razu: był to Żegota z Dołęgą. Szli od strony dworku Żegoty a dążyli wprost ku niedalekiemu klasztorowi OO. Jezuitów. Kozieka, chowając się po pod mury domów i w najciemniejsze zakątki ulicy, skradał się nieledwie na palcach, aby żadnym szelestem nie zdradzić swej obecności. Idący przed nim, tak wszakże zajęci byli rozmową, że zgoła nie dawali baczenia na to, co się za nimi dzieje. Doszedłszy zaś do klasztoru przystanęli, jeszcze moment rozmawiali z cicha, poczem Dołęga zapukał do furty, gdy zaś tę otworzono, wszedł do wnętrza pożegnawszy Żegotę, który wolnym krokiem powrócił do siebie.

— A to się ucieszy p. Starosta! — mruknął kniaź. — Miłuje on bardzo xięży a już najwięcej OO. Jezuitów; cóż dopiero, gdy się dowie, jako mu Dołęgę już nawrócili.... No, mości Żegoto, porachujemy się niebawem! za mój despekt dzisiejszy, odpłacisz mi za wszystkich!...

I już całe uspokojony a nawet kontent, na spoczynek się udał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wratysław Daniłowicz.

Walenty Olejniak, przeszedłszy linię graniczną, zbliżył się do stojącego na niej szeregowca rossyjskiej straży pogranicznej z posterunku gorlickiego, Andrzeja Pośniaka i wszczął z nim kłótnię, w skutek czego Pośniak strzelił do Olejniaka z karabinu. Olejniak, przeszedłszy z powrotem na terytoryum austryackie, padł nieżywy."

Urzędownie donoszą, że ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło przemienić kościół rzymsko-katolicki przy seminaryum nauczycielskiem w Jędrzejowie, w gubernii kieleckiej, na prawosławną cerkiew filialną parafii jędrzejowskiej.

Kombinacye polityczne.

Wczoraj jeszcze wspomnieliśmy w ostatniej poczcie o korespondencyi z Berlina w *Polit. Corresp.*, w której organ ten, oparty na poważnych informacyach, zaprzeczył rozmaitym dowolnym kombinacyom politycznym, a niektóre sprostował. Artykuł wspomniony *Polit. Corresp.* brzmi w całej osnowie:

Prasa krajowa i zagraniczna widziała się w ostatnich tygodniach spowodowaną, z okazyi podróży ministrów i Monarchów, wystąpić z jaskrawemi kombinacyami politycznemi co do nowego ugrupowania Mocarstw, a niektórym głosom tych dzienników przypisywano nawet doniosłe znaczenie. Wielką wagę szczególniej nadawano pewnemu artykułowi *Mosk Wied.*, które z widoczną satysfakcyą prawiły, w razie zatargu anglo-rossyjskiego, o wojnie niemiecko-francuskiej, uważając ją jako bliską. Wyzyskiwano także w rozmaity sposób fakt, że baron Giers długo ociągał się z udaniem do kąpiel i nie spieszył spotkać się z księciem Bismarckiem w Kissingen, co równie poczytano za niepomyślny zwrot w polityce rossyjskiej. Tymczasem tutaj w kołach dokładniej poinformowanych, żadną miarą nie chcą zastanawiać się nad owemi kombinacyami. Choćby sobie dzienniki tu i owdzie pozwalały alarmować umysły i przewidywać niebezpieczeństwa, to jednak objawów podobnych nie powinno się brać poważniej, niż zasługują na to, jako kuglarstwo polityczne i jako ślepe sygnały, któremiby chciano zwracać uwagę polityków w rozmaite strony.

W sferach świadomych dobrze rzeczy, zaprzeczają stanowczo o jakiejkolwiek zmianie w stosunku trzech Mocarstw cesarskich. Dowodem tego jest spotkanie Monarchów w Gasteinie i odwiedziny Jego Ces. i Król. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika w Peterhofie. Odroczenie podróży p. Giersa spowodowane zostało stosunkami familijnemi, ale p. Giers w ciągu najbliższego tygodnia z pewnością skorzysta ze sposobności, ażeby pomówić z księciem Bismarckiem, a choćby nawet nie przyszło do tego, to i tak nie należy w tem upatrywać przyczyn politycznych. Zaprzeczyć niepodobna, że tegoroczne spotkanie Monarchów w Gastein z powodu asystencyi kierujących mężów stanu, posiada pewne specyalne pobudki

Odpowiadało to bowiem długoletniemu stosunkowi przyjaźni obu Mocarstw, ażeby spotkaniu temu wobec prądów i usiłowań zaniepokojenia, nadać więcej urzędową cechę i przypomnieć awanturnikom politycznym, że obydwa Mocarstwa są z sobą zgodne i jednomyślne na wypadek, gdyby ze Wschodu albo Zachodu Europy powstał ruch jakikolwiek. Spotkanie to zresztą nie przeniknie nikogo podejrzeniem lub obawą. Europa od dawna już przywykła do polityki pokojowej obu państw, żeby miała się tem niepokoić. Gasteińskie spotkanie przyczynić się owszem powinno do uspokojenia umysłów i sprowadzić także w innych częściach Europy opinię na tory normalne i dopomódz do utrzymania pokoju, którem to życzeniem ożywione są także inne monarchiczne rządy. O poważnem zagrożeniu temu pokojowi nie ma mowy jakkolwiek nie braknie prądów podkopujących, silących się zwrócić na tory wojownicze. W decydujących sferach państw monarchicznych istnieje jednak życzenie utrzymać pokój a wszelkie wynikające nieporozumienia załatwić w drodze dyplomatycznych rokowań, a życzenie to jest tak szczere, że cel austryacko niemieckiej polityki pokojowej nie może być zgoła kwestyonowany.

KRONIKA

— **C. k. Namiestnictwo** na przedstawienie instytutu Stauropigiańskiego we Lwowie, nadało opróżnione stypendyum z fundacyi imienia Karoliny Glinieckiej, w rocznej kwocie 105 zł. w. a, począwszy od II półrocza szkolnego 1886, Włodzimierzowi Lityńskiemu, słuchaczowi II roku praw w c k. uniwersytecie we Lwowie, sierocie po ubogim wieśniaku.

— **JE. br. Giesl-Gieslingen**, generał-porucznik i generalny inspektor c. k. żandarmeryi, dnia 3 b. m. wieczór przybył z Wiednia do Żywca, gdzie przenocowawszy udał się dnia następnego rano w dalszą podróż inspekcyjną, a mianowicie najpierw do Nowego Sącza.

— **Na wystawę nieustającą** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (przy placu Św. Ducha l. 10) nadesłali następujący panowie artyści malarze swoje najnowsze prace: Rayzner Mieczysław z Monachium, cztery obrazy olejne i trzy obrazy pastelowe; Marko z Florencyi, krajobraz olejny „Widok Florencyi".

— **Bawią w naszem mieście** pp. Stanisław Grocholski i Juliusz Zuber, artyści malarze z Monachium

— **Najstarszą aptekę** we Lwowie, „pod Złotym Jeleniem", w Rynku l. 29 (dawniej Ziętkiewiczów, kamienica Andriollego), nabył z dniem 1 b. m., na własność p. Arnold Rapoport.

— **Ze sprawozdania kuratoryi bursy** pod wezwaniem św. Kazimierza w Tarnowie, za czas od 1 lipca 1885 roku, do końca czerwca br. ogłoszonego właśnie, dowiadujemy się, że liczba uczniów, w tym czasie przyjętych do zakładu, była 54. Z końcem roku szkolnego postęp w naukach okazał się następujacy: 1 uczeń złożył egzamin dojrzałości w gminazyum; stopień pierwszy celujący otrzymało 10 uczniów a mianowicie: Eustachiewicz Ludwik z I-ej klasy gimn.; Swięs Wawrzyniec i Kuciński Michał z II-ej klasy gimn.; Wyszyński Stanisław z IV tej klasy ludowej; Guńkiewicz Maksymilian z VIII-ej klasy wydziałowej; Socha Jan, Bocheński Feliks i Trybowski Władysław uczniowie III-ej klasy gimn.; Petek Hieronim i Mysór Władysław z IV-tej klasy gimn. Pierwsi pięciu mieli lokacyę pierwszą w klasie i otrzymali nagrody. Stopień pierwszy otrzymało uczniów 34; do egzaminu poprawczego z poszczególnych przedmiotów przeznaczonych 4; drugi stopień otrzymało 2; opuściło Zakład w ciągu roku 3. Po 8 zł. miesięcznie płacących było 19; po 6 zł 22; po 4 zł. 3 uczniów, a całkiem bezpłatnie 7. Za powyższą opłatę otrzymywali wszyscy uczniowie mieszkanie z opałem i obsługą, wikt, łóżko, pranie bielizny, światło, należyty nadzór a w razie potrzeby i pomoc w naukach. — Zakład, zostający pod protektoratem najprzew. ks. biskupa tarnowskiego, miał w ostatnim roku przychodu 4.277 zł. 50 ct., rozchodu 3.971 zł. 93 ct., a saldo na rok 1886/7 wynosi 305 zł. 57 ct. — Kuratorya bursy św. Kazimierza zwraca uwagę wszystkich przyjaciół ubogiej młodzieży na instytucyę, w której wybrane z najuboższych chatek latorośle, pobierają pokarm ciała i duszy, kształcąc się na przyszłych obywateli kraju, a imieniem młodzieży w bursie się kształcącej, wszystkim dobrodziejom w roku szkolnym 1885/6 zakład wspierającym, składa serdeczne „Bóg zapłać." Podania o przyjęcie do bursy na rok szkolny 1886/7, zaopatrzone w metrykę chrztu i urodzenia, w świadectwo ubóstwa i w świadectwa ukończonych dotąd nauk szkolnych, należy wnieść najpóźniej do 15 sierpnia 1886 do kuratoryi i to albo na ręce prezesa dra Józefa Stojałowskiego, adwokata krajowego, albo na ręce ks. kanonika Stanisława Walczyńskiego, kuratora bursy i skarbnika Warunki przyjęcia jak dotąd t. j. 3 zł. tytułem wstępnego; opłata miesięczna 8 zł., a dla ubogich 6 zł. w. a.

— **Na rzecz kolonii wakacyjnych** dla dzieci wyznania mojżeszowego złożyli dalej: dr. Rozner 30 złr., I. Apperman z Wiednia 5 zł., M. Parnas 5 zł., E Jampoler 5 zł., J. Jawetz z Tarnopola 5 zł., S. Mayer 4 zł., Landesberger 3 zł., H. Heinbach 3 zł., M. Lilienfeld 3 zł., R. Süsserman z Dyczkowa 3 złr., G. ze Złoczowa 3 zł., Ig. Fried 2 zł., L. Rosenfeld 2 zł., Sternberg junior 2 złr., Dr. Sternberg 1 zł. 50 ct., L. Kryss 1 zł., O. F. Kurzer 1 zł., W. Landesberger 1 zł., F. Schleicher 1 zł., E. Goldberg 1 zł., Rubin 50 ct., z poprzedniego wykazu 822 zł., 61 ct., razem 904 zł 61 ct.

Przy tej sposobności komitet kolonii podaje nam kilka szczegółów o wyjeździe kolonistów do Wełdzirza. Dnia 25 lipca wyruszyła dziatwa szkolna w liczbie 41, pod przewodnictwem dwóch nauczycieli, z placu Gołuchowskich tramwajem na dworzec kolei Karola Ludwika, gdzie po bezpłatnem uraczeniu przez panią Keslerową hojnem śniadaniem, pożegnała dziatwa zaproszonych na tę uroczystość gości, a mianowicie p. radcę szkolnego dr. Gerstmana i dyrektorów szkoły ludowej, poczem wśród spiewów i okrzyków radośnych wyjechała o godzinie 12 koleją państwową do Stryja. Tutaj przyjął dzieci uroczyście komitet, złożony z tamtejszych wybitnych osobistości, przez dr. Fruchtmana, i uraczył je sutym obiadem. Ze Stryja przybyła dziatwa do ostatniej stacyi kolejowej w Wygodzie, gdzie ją znowu przyjął i ugościł uprzejmie p. Politzer. Ztąd udała się na miejsce przeznaczenia do Wełdzirza, gdzie szczęśliwie przybyła po godzinie 5 po południu

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 7 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr przeważnie zachodni, stan nieba zmienny, średnia temperatura dnia około średniej sierpnia (15.4°C.), powietrze ciągle wilgotne, dziś opadu nie będzie, jutro co najwyżej nieznaczny. — Zanosi się na dłuższą niepogodę.

— **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu czerwcu bież. roku następujące cyfry: Z końcem maja 1886 roku było chorych 545, przybyło w czerwcu 747, było przeto ogółem leczonych 1.292. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych 535, z polepszeniem zdrowia 119, nieuleczonych 68, umarło 70; ubyło tedy razem 792. Pozostało z końcem czerwca 500. Najwyższy stan chorych był d. 5 czerwca 586. Najniższy stan chorych był d. 29 czerwca 525 Sredni stan chorych wynosił 555·5. Stosunek wyzdrowienia względnie do wszystkich leczonych 41·40%, względnie do ubyłych 67·55%. Stosunek śmiertelności względnie do wszystkich leczonych 5·41%, względnie do ubyłych 8·83%. Stosunek nieuleczonych, względnie do ubyłych 8·58%, z polepszeniem ubyłych względnie do ubyłych 15·02%. Ilość dni leczenia w zakładzie chorych w miesiącu czerwcu wynosi 16.473. Zestawienie porównawcze: Przybyło chorych w maju 892, w czerwcu 747, zatem w czerwcu mniej 145. Było leczonych ogółem w maju 1.370, w czerwcu 1.292, zatem w czerwcu mniej 78. Ogólna ilość dni leczenia w maju 17.304, w czerwcu 16.773, zatem w czerwcu mniej 531. Stosunek wyzdrowienia względnie do wszystkich leczonych w maju $42._{26}$, w czerwcu $41._{40}$, zatem w czerwcu mniej $0._{86}$, względnie do ubyłych w maju $70._{18}$, w czerwcu $67._{55}$, zatem w czerwcu mniej $2._{63}$. Stosunek śmiertelności względnie do wszystkich leczonych w maju $5._{83}$, w czerwcu $5._{41}$, zatem w czerwcu mniej $0._{42}$; względnie do ubyłych w maju $9._{69}$, w czerwcu $8._{83}$, zatem w czerwcu mniej $0._{86}$. Stosunek nieuleczonych, względnie do ubyłych w maju $6._{06}$, w czerwcu $8._{58}$, zatem w czerwcu więcej $2._{52}$; z polepszeniem ubyłych, względnie do ubyłych w maju $14._{06}$, w czerwcu $15._{02}$, zatem w czewcu więcej $0._{96}$. — W zakładzie położniczym pozostało z końcem maja położnic 38, dzieci płci męskiej 14, żeńskiej 13. Przybyło w czerwcu położnic 64, dzieci płci męskiej 24, żeńskiej 33. Było ogółem leczonych położnic 102, dzieci płci męskiej 38, żeńskiej 46; wydalono wyzdrowiałych po odbytym połogu położnic 60, dzieci płci męskiej 21, żeńskiej 26, przed odbytym połogiem położnic 4; umarło: położnica 1, dzieci płci męskiej 5, żeńskiej 2, ubyło razem położnic 65, dzieci płci męskiej 26, żeńskiej 28. Pozostało z końcem czerwca położnic 37, dzieci płci męskiej 12, żeńskiej 18. Stosunek wyzdrowienia wynosił: względnie do wszystkich leczonych położnic $58._{82}$%, względnie do ubyłych $92._{30}$%. Stosunek śmiertelności wynosił: *a)* względnie do leczonych: u położnic 0·98%, u dzieci 8·33%, *b)* względnie do ubyłych: u położnic 1·53%, u dzieci 12·96%. Ilość dni leczenia u położnic wynosi w czerwcu 1.251. — W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem maja dzieci płci męskiej 40, żeńskiej 42, razem 82. Przybyło w czerwcu dzieci płci męskiej 56, żeńskiej 54, razem 110. Było ogółem leczonych dzieci płci męskiej 96, żeńskiej 96, razem 192. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych dzieci płci męskiej 40, żeńskiej 37, razem 77, nieuleczonych płci męskiej 6, żeńskiej 4, razem 10, umarło dzieci płci męskiej 6, płci żeńskiej 10, razem 16; ubyło razem dzieci płci męskiej 52, żeńskiej 51, razem 103. Pozostało z końcem czerwca dzieci płci męskiej 44, żeńskiej 45, razem 89.

= **Poszukiwane dziecko.** Trzyletnia córka tandeciarza, Mojżesza Hackla, nazwiskiem Ides, od dnia 3 b. m. znikła bez wieści. Ojciec utrzymuje, iż wykradziono mu ją z jego mieszkania pod l. 3 przy ulicy Bożniczej. Dziewczynka ta ma krótkie blond włosy, twarz kragłą, a na lewej nóżce dwa centimetry długi czarny znak. Ubraną była w białą koszulkę i długą niebieską sukienkę. Oprócz wyrazów „tata" i „mama", nie mówi to dziecko jeszcze nic więcej.

= **Spadł z rusztowania** jednopiętrowego przy renowacyi koszar na placu Franciszkańskim, Maciej Troszkiewicz, podmajstrzy murarski, liczący lat 58, żonaty, ojciec pięciorga dzieci i uszkodził się bardzo mocno. Musiano nieszczęśliwego odwieźć do głównego szpitala.

— **Zbrodnia.** Włościanka Marya Wyszyńska w Potyliczu, pow. rawskiego, od dnia 6 lipca b. r. znikła bez wieści, a wszelkie poszukiwania za nią do 24 lipca były bezskuteczne. Dopiero dnia tego wyśledzono, że Wyszyńską zamordował zięć jej, Mikołaj Tuz liczący lat 32, który mieszkał w domu zamordowanej. Tuz przyznał się do winy, podając jako pobudkę zbrodni, chęć objęcia zarządu gospodarstwa. Już przed 16 laty był Tuz karany 3-letniem więzieniem za zbrodnię podpalenia.

— **W Żółkwi,** podczas pożaru, skradziono tamtejszemu kupcowi Herszowi Steinowi dwa listy zastawne galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego nr. 3.297 ser. IV na 500 zł. i nr. 9.121 serya V na 100 zł. z kuponami 1 lipca b. r. płatnemi i z talonami.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono kuferek ręczny z granatowym surdutem, z hotelu pod l. 5 ulica Furmańska. — Zgubiono książeczkę wkładkową lwowskiego towarzystwa eskontowego i zaliczkowego do l. 233, na wkładkę 40 zł., przez Jakóba Sanda uiszczoną; arkusz płatniczy na patent Albina Pireckiego. — Znaleziono tytonierkę pakfongową na placu Maryackim. — Zakwestyonowano męski słomiany żółty kapelusz, z czarną wstążką.

— **Kraszewski,** który dotychczas przebywał w Schinzenach, w Szwajcaryi, opuszcza w tych dniach tę miejscowość, i udaje się do Merauu na kuracyę winogronową. Zdrowie znakomitego pisarza poprawiło się cokolwiek.

— **Pogrzeb Liszta.** Zwłoki mistrza pochowano 3 b. m. na cmentarzu Bayreutskim. Poprzedniego dnia po południu zapadła w tym względzie ostateczna decyzya, gdy nie znaleziono odpisu ostatniej woli zmarłego, w której groby klasztorne OO. Franciszkanów w Peszcie miały być wskazane jako upragnione pośmiertne schronienie Orszak pogrzebowy wyruszył z willi Wahnfried o godz. 10 przed południem. Na czele szedł oddział straży ogniowej. Trumnę, złożoną na otwartym karawanie, otaczali artyści muzycy z pochodniami w ręku. Za karawanem na oddzielnym, stosownie przybranym wozie, złożono wieńce, dla których na trumnie miejsca nie starczyło. Za rodziną i bliższymi przyjaciółmi postępowało liczne grono uczenic i uczniów zgasłego mistrza i jeszcze liczniejsze wielbicieli talentu i miłośników muzyki, przybyłych z różnych krajów Europy. Tłumny ten orszak, zwiększony przedstawicielami władz i mnóstwem mieszkańców, zamykał drugi odział straży ogniowej. Na ulicach, któremi przeciągał pochód żałobny, powiewały czarne flagi i paliły się latarnie osłonięte krepą Stosownie do życzenia zmarłego, nie było żadnej orkiestry, ani spiewów, wygłoszono tylko nad grobem krótkie przemowy.

— **Wystawa Lisztowska.** Jeden z warszawskich melomanów, a zarazem osobistych znajomych Franciszka Liszta, podniósł projekt urządzenia wystawy tyczącej się życia i prac mistrza. Na całość tej ciekawej a niezwykłej wystawy złożyły się: portrety olejne i fotograficzne z rozmaitych epok życia genialnego muzyka, utwory kompozycyjne, listy autograficzne, posiadane przez mieszkańców Królestwa, a nareszcie przedmioty pamiątkowe, udzielone przez Liszta rozmaitym osobom. Inicyator sądzi, iż wystawa ta, urządzona w sali Towarzystwa muzycznego w Warszawie, z przeznaczeniem dochodu na cel dobroczynny, cieszyłaby się powodzeniem. — Franciszek Liszt gościł w Warszawie w r. 1845 i dał tam kilka koncertów w sali pałacu zwanego Paca (gdzie dziś sąd okręgowy). Znakomity artysta przyjmowany był przez wszystkich entuzyastycznie a znana powszechnie utalentowana fortepianistka ś. p. z hrabiów Nesselrodów Calergi, urządziła wtedy w swym domu świetne przyjęcie, na którem znajdował się cały świat artystyczny i literacki. Rękę Liszta, tak cudowne wydobywającą tony, jeden z ówczesnych rzeźbiarzy modelował i odlał z gipsu w kilku egzemplarzach. — Jak donosi *Kur. Warsz.*, jedna z Warszawianek, osoba muzykalna i niegdyś słynąca z urządzania wieczorków artystycznych, ma ciekawe album, w którem się zapisywały rozmaite sławne osobistości. Między innemi znajduje się tam autograf Liszta. Mistrz nakreślił kilkanaście nut stanowiących motyw dwóch pieśni: polskiej i węgierskiej, oryginalnie połączonych.

— **Muzeum Kopernika w Rzymie,** według sprawozdania zamieszczonego w *Diritto*, mieści się w Collegium Romanum, w lokalu urządzonym na koszt ministeryum rolnictwa i przemysłu. Podług dopełnionego opisu, mieści się w niem 688 tomów, tyczących się naszego astronoma, 230 wizerunków jego postaci, 90 Galileusza, 116 medali złotych, srebrnych i bronzowych, 106 monet z godłami Kopernika. Nadto znajdują się tu dzieła jego we wszystkich wydaniach, 51 rzeźb, obrazy, drzeworyty i przeszło 200 narzędzi starożytnych. Zbiory te uporządkował p. Wołyński przy orędownictwie ministeryum marynarki, wojny, rolnictwa i oświecenia. Obecnie włoski minister oświecenia ofiarował dla muzeum dwa globy sferyczne, znalezione w Valdagni, pod Vicenzą, w r. 1835. Prócz tego muzeum posiada wiele narzędzi astronomicznych używanych przez Arabów.

— **Wyścigi w Carskiem Siole.** Depesze otrzymane o rezultacie drugiego dnia gonitw w Carskiem Siole, opiewają zwycięstwo „Kordeckiego" p. L. Grabowskiego w wyścigu dla trzylatków z nagrodą 1000 rs. oraz „Prima" hr. L. Krasińskiego w biegu o nagrodę również 1000 rs. wynoszącą. Drugie nagrody wzięły konie hr. L. Krasińskiego, w biegu, w którym zwycięscą był „Kordecki" - „Good Devil", a w półtorawiorstowej gonitwie o nagrodę 800 rs. „Mag", ustępując pierwszeństwa koniowi rossyjskiego hodowcy.

— **Grono turystów angielskich,** złożone z 18 osób, zwiedza obecnie Warszawę. Według zasiągniętych informacyj, są to trzy rodziny zamożnych przemysłowców londyńskich, które zwiedziwszy już Włochy, Francyę, Szwajcaryę i Niemcy, zapragnęły obecnie zapoznać się i z ziemiami polskiemi Turyści, zaopatrzeni naturalnie w Bädeckerowskie przewodniki, zwiedzili ogród Saski, kościół archikatedralny oraz całą część Starego-miasta, a przedwczoraj wyruszyli do Łazienek i Wilanowa.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Pomoc dla Stryja.

W dalszym ciągu składek na prowincyi wpłynęło do starostwa husiatyńskiego, od gmin: Suchostawy 11 zł. 44 ct., Nizborg nowy 10 zł., Nizborg stary 5 zł., Czarnokońce małe 5 zł. 20 ct., Czarnokoniecka wola 2 zł. 40 ct., Czarnokońce wielkie 17 zł. 55 ct., Jabłonów 7 zł. 65 ct., Krzyweńkie 5 zł.; od gr. kat. parafian w Nizborgu nowym 2 zł. 70 ct., Trybuchowcach 4 zł. 18 ct., Peremiłowie 8 zł. 44 ct., Jabłonowie 5 zł., Suchodole 10 zł.; ks. A. Szankowski 5 zł., razem 99 zł. 56 ct., — Do starostwa w Krośnie od gr kat. parafian w Czarnorzekach 1 zł. 60 ct., Tylawie 8 zł. 17 ct., Trzcianie 3 zł, 13 ct., Krasny 4 zł. 80 ct.; od ks. Pasternaka 5 zł., razem 22 zł. 70 ct. — Do starostwa ropczyckiego od gmin: Ruda 3 zł. 8 ct., Żyraków 85 ct.; od urzędów parafialnych: Łączki 15 zł., Lubrina 6 zł., Pstrągowa 13 zł. 50 ct., Brzeźnica 8 zł.; L. Doliński 5 zł., razem 51 zł. 43 ct. — Do starostwa łańcuckiego, od zwierzchności gminnych: Pantalowice 4 zł., Ostrów 4 zł. 45 ct., Chałupki 1 zł., Opalenisko 2 zł. 10 ct., Ujezna 4 zł., Brzyska wola 8 zł., Świętoniowa 4 zł., Wola bliższa 2 zł. 54 ct., Königsberg 5 zł., Grodzisko dolne 10 zł.; od parafian Gniewczyny 5 zł, razem 50 zł. 9 ct. — Do starostwa dobromilskiego, od gmin: Kopysno 2 zł., Nowe miasto 2 zł., Grodzisko 1 zł., Grabownica 1 zł. 12 ct.; od gr. kat. parafian w Liskowatem 3zł., Krościenku 61 ct.; od dworu i gminy w Lachawie 1 zł. 27 ct., razem 11 zł. — Do starostwa mieleckiego 100 zł. — Do starostwa lwowskiego: od gmin: Zamarstynowa 50 zł. 62 ct., Falkenstein 7 zł. 50 ct., Weinbergen 22 zł., Basiówki 3 zł. 58 ct., Lesienice 5 zł., Sokolniki 24 zł. 50 ct., Brzuchowice 4 zł. 30 ct., Chrusno Stare 7 zł. 50 ct., Pustomyty 19 zł. 60 ct., Leśniowice 8 zł. 60 ct., Podborce 10 zł. 4 ct., Żyrawka 8 zł., Wołków 8 zł. 6 ct., Dublany 6 zł. 20 ct., Prusy 10 zł. Winniki 85 zł. 70 ct., Zimnawoda 40 zł. 30 ct., Skniłówek 4 zł. 10 ct., Kamienopol 1 zł. 60 ct., Klepariów 10 zł. 56 ct., Zimnowódka 11 zł. 33 ct., Grzęda 6 zł. 60 ct.; Podbereźce 11 zł., Żurawniki 2 zł. 22 ct.; ks. Haase z gminy Dornfeld 37 zł; składki z parafij: św. Antoniego we Lwowie 18 zł. 50 ct., gminy Czyszki 24 zł. 50 ct. Zubrzy 16 zł., Nawaryi 8 zł., Rakowiec 5 zł., Hodowic 12 zł., Hermanowa 4 zł, Zboisk 6 zł. 85 ct., Winniki 15 zł, Sichów 3 zł. 46 ct., Czyżyków 5 zł. 20 ct., Malechów 3 zł. 20 ct, Biłka szlachecka 8 zł., Tołszczów 8 zł. 60 ct, Sołonka 10 zł., Malechów 6 zł., Kukizów 3 zł. 50 ct, Ceperów 4 zł. 42 ct., Zarudce 1 zł. 70 ct.; urzędy parafialne: Dmytrowice 8 zł., Żyrawka 8 zł.; p. O. Bartmański 50 zł.; obszary dworskie: Dublany 43 zł., z dóbr należących do m Lwowa 13 zł. 60 ct., razem 692 zł. 44 ct.

Wykaz dalszych datków, które wpłynęły do komitetu miejscowego w Stryju na rzecz odbudowania tamtejszego kościoła: wydział Rady powiatowej z Tarnowa 50 zł., p. Henryk Camil ze Stryja 30 zł., wydział Rady powiatowej buczackiej 25 zł., wydział Rady powiatowej kołomyjskiej 25 zł.. Rada gminna z Wojnicza 10 zł., składka parafialna z Kochawiny 6 zł., wydział Rady powiatowej brzeżańskiej 10 zł., pp. Mozer ze Lwowa: dzwonek, sygnaturka, wartości 45 zł, Teofila Klemberg ze Stryja 5 zł., Lürwald ze Stryja 6 zł., wydział Rady powiatowej staromiejskiej 25 zł., Rada gminna z Ropczyc 10 zł.

Egzemplarze albumu „Lwów-Stryjowi“, nabywać można w administracyi *Gazety Lwowskiej* po cenie 1 zł. 50 ct. za mniej ozdobny, a 2 zł. 50 ct. za ozdobny z doliczeniem 20 ct. na koszta opakowania i wysyłki pocztowej na prowincyę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ zbożowy.***) Dnia 6 sierpnia 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·— do 8·25, żyto 5·50 do 6·10, jęczmień 5·50 do 6·50, owies 5·40 do 6·—, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak nowy 8·75 do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·— na termina *paritas* Lwów.

Tarnopol, Pszenica 7·— do 8·—, żyto 5·50 do 6·—, jęczmień browarny 5·25 do 5·95. owies 5·75 do 6·25, groch 6·— do 8·—, wyka — do —·—, rzepak n. 8·75 do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 6·75 do 7·75 żyto 5·30 do 5·75, jęczmień 5·— do 6·—, owies 6·— do —·—, groch 5·90 do 7·75, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·65 do 8.90, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·— koniczyna szwedzka —·— do —·—

Jarosław, pszenica 7·— do 8·35, żyto 6·— do 6·25, jęczmień 6·— do 7·—, owies 6·25 do —·—, groch 6·10 do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·— do 9·35, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·25 do 7·75, żyto 5·50 do 5·60, jęczmień 5·50 do 5·70, owies 4·30 do 5·—, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·50 do 8·60, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 20·— nominalnie. Nowy chmiel od 55·— do 70·— zł. za 56 kilo.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 25·50 do 26·—.

Pszenica poszukiwana, usposobienie stałe.

*) Przedruk wzbroniony.

⁂ **Kolej żelazna Lwów-Bełzec.** Zarząd kolei żelaznej Lwów-Bełzec (Tomaszów), przedłożył już Ministerstwu handlu detaliczny projekt budowy tej kolei z prośbą o przedsięwzięcie politycznej reambulacyi.

⁂ **Wystawa czerniowiecka.** Z Czerniowiec donoszą, iż projektowana w czasie ekspozycyi krajowej, wystawa obrazów powiedzie się prawdopodobnie bardzo dobrze, albowiem komitet otrzymał dotychczas wiele zgłoszeń. Pomiędzy innemi, jak donosi *Czernowitzer Ztg.*, p. Fried ze Lwowa przyrzekł nadesłać kilka płócien oryginalnych znakomitych artystów.

⁂ **Pocztowe kasy oszczędności.** Organ dyrekcyi pocztowych kas oszczędności zamieszcza w ostatnim numerze, rozporządzenie w sprawie nieprzyjmowania na książeczki oszczędności wkładek przenoszących 1000 zł. Urzędy zajmujące się przyjmowaniem wkładek otrzymały ścisłe polecenie. nieprzyjmowania kwot przenoszących 1000 zł., z wyjątkiem jeżeli strona żąda równocześnie wyraźnie zakupienia odpowiedniej liczby austryackich papierów państwowych, lub wystawienia książeczki czekowej.

OSTATNIA POCZTA

Fremdenblatt donosi: Jak się dowiadujemy, Najj. Pan z okazyi dwusetnej rocznicy rewindykacyi Budy, wystosuje do węgierskiego prezesa gabinetu p. Tiszy Najw. pismo odręczne, które będzie miało wysokie znaczenie polityczne.

Do *Budap. Corr.* telegrafują z Ischl pod dniem 5 b. m.: Prezes gabinetu węgierskiego Tisza, który był dzisiaj na trzygodzinnem posłuchaniu u Najj. Pana i następnie konferował z przybyłym dzisiaj rano do Ischl radcą dworu Papayem, nabył zupełnego przekonania, iż ostatnie zmiany osób w generalicyi, nie miały bynajmniej na celu jakiejbądź demonstracyi przeciw Węgrom. Dnie najbliższe będą mogły uspokoić i zadowolić w tym kierunku wszystkich bezstronnie myślących w Węgrzech i przekonać zarazem, iż decydujące czynniki pragną bezwzględnie niedopuścić do dalszych nieporozumień. Rozumie się samo przez się, iż nie należy oczekiwać jakichbądź sensacyjnych wypadków. Prezes gabinetu Tisza i brat jego Ludwik, który przybył równocześnie do Ischl, zostali zaproszeni do stołu cesarskiego. Przed odjazdem p. Tisza miał konferencyę z pierwszym ochmistrzem nadwornym ks. Hohenlohe. O godzinie 7 wieczorem p. Tisza wyjechał do Wiednia w towarzystwie hr. Ludwika Tiszy i radcy ministeryalnego Tarkovica.

Wczoraj przejechał przez Salcburg, w podróży z Reichenhall do Gastein, ks. Wilhelm pruski, najstarszy wnuk cesarza Wilhelma.

Gradecka *Tagespost* donosi, że wkrótce zbadać ma osobna komisya granice państwa między Austryą a Włochami. Reprezentanci ministerstw i politycznych powiatów pogranicznych obu państw wezmą w tem udział.

Na dzień jutrzejszy zapowiedziano w wielu miastach węgierskich zgromadzenia ludowe w sprawie generałów Edelsheim—Jansky'ego. Zgromadzenia komitatowe w Somogy i Aradzie powzięły uchwałę wysłania w tej sprawie adresu do sejmu.

Depesza z Gastein pod dniem wczorajszym donosi: Namiestnik Alzacyi i Lotaryngii, książę Hohenlohe, odjechał ztąd wczoraj. Hrabia Herbert Bismarck przybędzie tu dnia 7 b. m. i pozostanie aż do zjazdu Monarchów. Cesarz Wilhelm wyjedzie ztąd w d. 10 b. m. po południu do Salcburga, zkąd nazajutrz w południe uda się przez Passawę i Ratysbonę do Babelsbergi.

Köln. Ztg. dowiaduje się, iż według dotychczasowych dyspozycyj, książę Bismarck zabawi w Gastein do końca bieżącego miesiąca, i tak dalej pisze: Nie ma wątpliwości, iż równoczesny pobyt w Gastein namiestnika ks. Hohenlohe, sekretarza stanu Böttichera i pruskiego ministra wojny da powód do różnych wniosków i przypuszczeń; w kołach dobrze poinformowanych zapewniają jednakże, iż zjazd ten jest zupełnie przypadkowy i że tylko minister wojny otrzymał wyraźne wezwanie do przybycia na dwór cesarski, celem złożenia raportu o kilku ważnych kwestyach wojskowych.

Poseł pruski przy Watykanie p. Schlözer ma w tych dniach opuścić Rzym i udać się do Niemiec na kilkutygodniowy urlop.

Dzienniki niemieckie donoszą, iż projekt połączenia Chin z Niemcami drutem telegraficznym przez państwo rossyjskie, ma widoki rychłego urzeczywistnienia. a prasa angielska łączy ze sprawą tą przyjazd ambasadora chińskiego, margrabiego Czeng do Kissingen, gdzie go z nadzwyczajnemi przyjmowano honorami. Jedyną trudność w uregulowaniu tej sprawy stanowi pismo chińskie, liczące całe tysiące znaków. Jeżeli projekt zaprowadzenia komunikacyi telegraficznej miałby wejść w życie, musiałoby pismo chińskie być zastąpione alfabetem łacińskim. Następstwa takiej komunikacyi byłyby pod względem ekonomicznym wielkiej doniosłości, a umożliwiłyby bezpośrednie nawiązanie stosunków politycznych z Chinami Niemcom, które nie od dzisiaj marzą o wciągnieniu państwa niebieskiego w sferę swej polityki.

Do *Schlesische Ztg.* donoszą z Poznania, iż komisya kolonizacyjna już się ukonstytuowała pod przewodnictwem prezesa regencyi poznańskiej, hr. Zedlitz-Trütschlera.

Wiener Abendpost przytacza na czele numeru następujący telegram z Petersburga do *Journal des Débats*: „Stosunki pomiędzy Rossyą, Austro-Węgrami i Niemcami są ciągle jak najlepsze. a nie przewidują tu w najbliższej przyszłości żadnego wypadku, który mógłby je zamącić.“

Monde dowiaduje się. iż Ojciec św. zamianował już stanowczo msgr. Agliardiego swoim przedstawicielem w Pekinie. Nominacya ta zostanie ogłoszoną już w najbliższym czasie.

Orleanistowski *Soleil* oświadcza z powodu wyborów do rad genaralnych: „Nie ma ani zwycięsców, ani zwyciężonych“. *Temps* odpowiada na to, że republikanie mogą uważać głosowanie z dnia 1 sierpnia za powodzenie dla sprawy republikańskiej. W dalszym ciągu oświadcza *Temps*: Nie przypuszczaliśmy przecie, żeby stronnictwo monarchiczne mogło wpaść na niezbyt szczęśliwy pomysł i zechciało wyborom w departamentach przypisywać wyłącznie polityczny charakter. Napróżno dziś protestuje, gdyż stronnictwo to myślało o plebiscycie i wyzwało nas do walki, a my poczytujemy dziś walkę za wygraną dla nas, 1szy sierpnia zaś poczytany będzie we Francyi i za granicą za odwet 4 października. — W dniu tym, o którym *Temps* w końcu wspomina, odbywały się przeszłego roku wybory do Izby deputowanych, w których monarchiści pozyskali poważną mniejszość.

Mimo wczorajszych zaprzeczeń półurzędowego organu francuskiego o wysyłaniu posiłków do Tonkinu, wszystkie inne dzienniki francuskie i zagraniczne twierdzą, że posiłków zbrojnych stanowczo żądano z Tonkinu. Być może, iż nie będą one wysłane z Francyi, ale w każdym razie odejdą z Algieru.

Z Brukseli donoszą, że z powodu okólnika generalnego prokuratora do urzędów podwładnych, które zobowiązane zostały do zbadania zamiarów robotniczych kół, mających brać udział w manifestacyi 15 sierpnia, sekretarz związku robotników rozesłał także okólnik, naśladujący ton okólnika rządowego. Korporacyjna ta władza nazywa urzędników inkwizytorami i poleca robotnikom nawzajem zbadać. jaki jest cel nakazanego śledztwa, a w końcu mówi, że krok prokuratora jest nadużyciem władzy.

Burmistrz stolicy Buls rozpoczął rokowania z przywódcami partyi robotniczej, pragnąc się porozumieć co do drogi, którą pochód ma się posuwać w dzień manifestacyi.

W Madrycie zażegnane zostało przesilenie ministeryalne powołaniem na miejsce ministra skarbu Camacho, sekretarza tegoż departamentu p. Lopez Puigcerver. W Kortezach był on przewodniczącym komisyi budżetowej. Objąwszy urząd ministra oświadczył już, że aproboje wszystkie projekty byłego ministra, mniemają jednak, że z mniejszą surowością występować będzie wobec kontrybuentów.

Według *Timesa*, odbyła się pierwsza rada ministeryalna gabinetu konserwatywnego we środę. Przedmiotem narad była kwestya irlandzka. Potwierdza się domysł, że lord Salisbury pragnie w polityce irlandzkiej unikać o ile możności uciekania się do środków wyjątkowych. Tylko w razie, gdyby w Irlandyi utworzyły się ponownie bandy rozbójnicze, musiałby prezes gabinetu uczynić co mu nakazuje obowiązek względem ludności, która ma prawo do opieki władz.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ischl, 7 sierpnia. (*Tel. pr.*) Najj. Pan wyjedzie ztąd dnia 8 b. m. o godzinie 10 przed południem; do Lend przybędzie o godzinie 3 po południu, gdzie zabawi 30 minut, i przybędzie do Gastein o godzinie 7 wieczorem.

P. Minister hr. Kalnoky przyjedzie do Gastein w poniedziałek.

Petersburg, 7 sierpnia. Najd. Arcyksięstwo austryaccy zwiedzili wczoraj fregatę „Donau“, poczem na cześć Dostojnych Gości odbył się u carstwa obiad galowy, na który otrzymali także zaproszenie dyplomatyczni przedstawiciele Austro-Węgier, Anglii, Grecyi i Danii. Car i wielcy książęta byli w mundurach austryackich, Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik w mundurze rossyjskim.

Wiedeń, 7 sierpnia. Prezes gabinetu węgierskiego Tisza, wyjechał do Pesztu.

Gastein, 7 sierpnia. Przybył tu dzisiaj zrana ambasador niemiecki przy Dworze austryackim, książę Reuss.

Berlin, 7 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Post* pisze w dzisiejszym numerze o wzmagającem się rozdrażnieniu prasy i opinii rossyjskiej przeciw Niemcom.

Pelplin, 7 sierpnia. Papież wyznaczył wikaryusza kapituły tutejszej Rednera, na biskupa chełmińskiego.

Heidelberga, 7 sierpnia. (*Tel. pr.*) Wczorajszy pochód studentów uniwersytetu i gości przybyłych na uroczystość jubileuszową trwał blisko godzinę. W. książę wraz z członkami swojego domu, prorektor, dziekani, przypatrywali się pochodowi z pawilonu. Pomimo ogromnych mas publiczności panował wszędzie wzorowy porządek

Heidelberga, 7 sierpnia. Wczoraj wieczorem odbył się ogólny komers studentów, w którym wzięło udział około 8.000 osób. Toasty na cześć w. księcia i cesarza Wilhelma zostały przyjęte z zapałem.

Hamburg, 7 sierpnia. Policya pochwyciła 8 socyalnych demokratów, w chwili, gdy zebrali się na tajne posiedzenie w jednym z zajazdów przedmiejskich. Policya skonfiskowała zarazem mnóstwo broszur, listów i rachunków ze składkowych pieniędzy.

Nisz, 7 sierpnia. Po uchwaleniu lizbońskiej konwencyi pocztowej, dalej projektu ustawy o zniesieniu cła dowozowego od kukurydzy, wreszcie przedłożenia o zakupnie 5000 akcyj towarzystwa monopolu tytoniowego,

skupczyna została odroczoną do 17 października.

Konstantynopol, 7go sierpnia. (*Tel. pr.*) W tutejszych kołach dyplomatycznych utrzymują, że W. Porta przygotowuje okólnik do Mocarstw, którym ma je poinformować o instrukcyach udzielonych tureckim komisarzom, którzy wspólnie z bułgarskimi mają dokonać rewizyi wschodnio-rumelijskiego statutu organicznego.

New York, 7 sierpnia. Przedwczoraj odbył się proces przeciw Cuttingowi. Sędzia uznał go winnym, odroczył jednak do dni 12 wykonanie wyroku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 sierpnia 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 28·— Węg. akcye kredyt. 288·25, Akcye anglo-austr 114·—, Akcye banku Union 74 60, Akcye kolei Karola Ludwika 193·25, Akcye kolei północnej 228·75, Akcye kolei południowej 115·50, Akcye kolei Alföld 192 50, Akcye kolei Elżbiety 229·50, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 228 75, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 177·50 Wiedeńskie losy 125·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyje państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacyje indemnizacyjne 105·25, Losy regulacyi Cisy 126·40, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 108·30, Akcye związkowego banku 103·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·22.50 Węgierskie losy 124·—, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.—, Akcye tytoniowe 59·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 222·—. — Usposobienie słabe.

Wiedeń, 6 sierpnia 1886, godzina 5 minut 16. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny ——, Losy zroku 1883 —·—, Napoleondor —·—.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 7 sierpnia 1886 r. godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 282·15, Anglo-Austr. —·—. Unionbank 74·50 Kolej Karola Ludwika 193·10, Południowa 115 50, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— $4^1/_2$% listy zastawne banku krajowego 96·25, $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku 96 —, Napoleondor 10·01. Rubel papierowy $1·22^1/_2$. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 6 sierpnia 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. —·— do —·— zł., żyto —·— do —— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 25·25 do 25 50 złr. Szczecin,: Pszenica —·—, rzepik —— pirytus—·— kukurudza —·—, Kolonia —·— Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na jesień 8·05 do 8·07 zł., rzepak (sierpień-wrzesień 9 38, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (sierpień) 154·— do —·—, żyto —·— —.—m. spirytus 38·25 rzepakowy olej —·—, Paryż: mąki 159 kilogr. 47·80 fr., olej rzepakowy —·—. fr. spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 7 sierpnia 1886.

Hotel George'a.

Pp. S. hr. Tarnowski z Krakowa, J. Benkeö de Kezdi Farvalva z Wiednia. C. W. Mietsch z Drezna, H. Goldschmidt z Moguncyi, T. hr. Christiani z Trzciany, E. Oczosalski z Strzelisk.

Hotel Francuski.

Pp. A. Rottersman z Podwołoczysk, H. Noskiewicz z Dołzki, F. Felkl z Wiednia, B. Wilczewski z Rossyi, A. Lyon z Hamburga, A. Sozański Kornelówki.

Hotel Warszawski.

Pp. M. Majewski z Rossyi, J. hr. Pruszyński z Wiednia, A. Paprowski z Zawisznia, K. Täuber z Rawy ruskiej, J. Lobenstein z Brodów, W. Spunar z Jarosławia.

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa:

od 1 czerwca 1886.

podług zegara lwowskiego

Do Krakowa: o godz 2 minut 25 po połud. pociąg kuryerski o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu pociąg kuryerski o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 minut 58 po południ. pociąg kuryerski o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o gdz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południe pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go lipca do końca grudnia) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 6 sierpnia 1886.

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	192	—	195	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	227	50	230	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	—	283	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	101	75	102	75
„ „ „ 4 prc. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 prc. okresowe	101	75	102	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	93	75	95	—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	20	104	20
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	90	100	90
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	—	103	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	70	105	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	75	100	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	104	75
Pożyczki kr z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	95	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	27	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	84	5	94
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	96	10	06
Półimperyał	10	31	10	41
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	$21^3/_8$	1	$23^3/_8$
100 marek niemieckich	61	55	62	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—			

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 5 sierpnia 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	85.85	86.—
luty-sierpień	85.90	86.05
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	86.60	86.80
kwiecień-październik	86 60	86.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	131.75	132.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	142.30	142 70
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.75	141.25
„ „ 1864 po 100 złr.	169 50	169.75
„ „ 1864 po 50 złr.	168.25	168.75
Renty Com. po 42 lir. austr.	57.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	160 50	161.
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	102.15	102 30
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	121.25	121.45
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. w. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.50	—.—
Galicyi	105.20	105.60
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	105.20	105.60
Węgier	105 20	105.65
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.10	114.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	281.40	281.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	543.—	545.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	222.—	222 25
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	872.—	874 –
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	395.—	397.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	247.—	247.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2287	2292
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	193.—	193.25
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	228.75	229 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	230.75	231·—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	115.75	116.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	178.75	179.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.50	101 —
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	102.—	103.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	99.—	99 75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	102.—	102 50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	102.—	102.50
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	96.25	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	103.25	103.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101. –	101.30
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	101.25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	102.—	102.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	103.25	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.—	99.40
„ „ po 100 zł. w. a.	117.—	117·50
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	101.30	101.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.50	100.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	84.10	84.50
z r. 1884	93.60	94·—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.70	102·10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	179.75	180.25
Clarego po 40 zł. m. k.	44. –	45.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.75	119 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18·75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.75	21.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	45.50	46.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	45 25	45.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14 60	14.85
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9 35	9.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	57 50	58.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	56.75	57 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30 —	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.25	33.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	44 25	44 75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.05	126.45
Paryż za 100 fr.	50.02.50	50.10 –
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.96. –
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95 –
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.01.—	10.02 –
Rossyjski imperyał	10.33.—	10.35.
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 6 sierpnia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	90
„ „ „ w srebrze	86	55
Renta w złocie	121	20
5 prc. austr. renta marcowa	102	25
Akcye banku wiedeńskiego	870	
„ „ kredytowego	280	70
Londyn	126	05
Srebro		
Napoleondor	10	01
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	85

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 828 (5482 1—3)

Na skutek podania Karola i Wilhelminy Stahlbergerów, Romany i Zofii Reklewskich de praes: 6 lutego 1886 l. 828, c. k. sąd obwodowy zaprowadza postępowanie amortyzacyjne co do wierzytelności hipotecznej w su. 351 złr. 31 cnt m. k. z przyn., zaintabulowanej nakarcie c. wykazu hipotecznego dóbr Swidnik l. 14 w pozycyi 27 w następującej osnowie:

Dom 138 pag. 371 m. nr. 34 11779 pod 10 maja 828 intabulowane 21 lipca 1828. Z wyroku c. k. sądu szlacheckiego Tarnowskiego przeciw spadkobiercom Stanisława Wielogłowskiego, dnia 9 marca 1825 l. 2391 wydanego, su na 351 złr. 30 kr, m. k. z pr centem 5% od dnia 1 marca 1816 i kosztami 28 złr. 52 cnt m. k. przyznaczonymi wstanie biernym części dóbr Swidnik z przyległościami Młyczyska, Wolica, Zagórow Jastrzębiec, część Jadamwola, Oświeczka, do Stanisława, Andrzeja Tomasza, Józefa, Karoliny, Antoniny i Nepomucyna Wielogłowskich należących, na rzecz masy Wincentego Dunikowskiego się intabuluje, która to wierzytelność jest rówmierz w przymiocie hipoteki łącznej zaintabulowaną w stanie biernym dóbr Zagorów wyk. hip. l: 15 poz. 11 dóbr Wolica wyk. hip. l. 15 poz 3, dóbr Owsianka wyk. hip. l. 17 poz. 12, dóbr Jadamwola wyk. hip. l. 40 p z. 17.

Wzywa się przeto masę Wincentego Dunikowskiego, jej spadkobierców, lub prawonabywców którzy do owej wierzytelności jakąkolwiek majapretensyę, aby takową do 31 maja 887 w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej na dalsze żądanie atentów umorzenie i wykreślenietejże ze wszystkich wymienionych dóbr, nastąpić będzie musiało.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz dnia 20 marca 1886

L 4593 (5584 2—3

C. k. sąd powiatowy w Samborze zawiadamia Jana Skobielskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie Cyrli Berger przeciw niemu o 16 zł. 43. ctn. w. a. zpn. ustanowiono dla niego kuratorem dra. Wojciecha Słączkę adwokata w Sanoku i temuż wydaną w tej sprawie uchwałę egzekucyjną z dnia 7 lutego 1886. l. 641 doręczono.

Sanok, dnia 22 czerwca 1886.

L. 4353 (5609 2—3)

Pozwem z dnia 7 czerwca 1886 l. 4353 za, pozwał Józefa Lawner, Bubina Zellermayera a względnie jego spadkobierców o wykreślenie kwoty 200 złr. ze stanu biernego realności pod l. 28 w Husiatynie położonej, gdy zaś pozwani, ani z życia ani miejsca pobytu nie są znani przeto ustanowiono dla nich kuratorem Lerna Adlerstei na z Husiatyna i do rozprawy wyznaczono termin na dzień 4 października 1886 o godzinie 9 rano.

Pozwani winni więc pełnomocnika są dowi przedstawić lub też kuratora formo wać dla uniknięcia złych skutków prawnych.

C. k. sąd powiatowy

Husiatyn 10 lipca 1886.

L. 8263 (5583 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Majera Steina że przeciw niemu w dniu 31 maja 1886 l. 6387 wniósł pozew Naftali Bałamut o zapłacenie 20 złr, Samuel Sandhaus l 6368 o zapł. 29 złr. a Beile Brenner l. 5358 o zapł. 20 złr.. że do roz praw drobiazgowych wyznaczono termin na dzień 6 września 1886 o godz. 9 rano, a kuratorem dla zapozwanego ustanowiono p. Franciszka Zacha.

Wzywa więc nieobecnego, aby albo osobiście na terminie stawił się albo przez pełnomocnika lub wreszcie, aby kuratorowi informacyj potrzebnych do sporu udzielił.

Ropczyce, dnia 21 lipca 1886.

C. k. sędzia powiatowy.

Licytacye.

L. 1909 (5575 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi małoletniej Hanki Pyluk, odbędzie się w wyznaczonym na dzień 6 września b. r. godzinę 10 z rana w tut. sądzie w biurze 5 trzecim terminie egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hip 174 księgi grunt dla gminy Wysocko objętej, jakoteż 30/120 części realności wyk. hip. 79 i 10/20 części realności wyk. hip. 80 księgi grunt. dla gminy Wysocko objętych, masy spadkowej po Maksymie Pyluk własnych, pod warunkami w t. s. uchwale z 20 sierpnia 1885 l. 12307 wyrażonymi w Gazecie urzędowej Nr. 1, 2, 3 ex 1886 ogłoszonymi, a uchwałą z dnia dzisiejszego ułatwionymi.

Cena szacunkowa 414 zł. 75 ct. w. a.

Wadyum 5 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny, można przejrzeć w ts, registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ornstein w Brodach.

Brody, dnia 20 marca 1886.

L. 12762 (5579 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie w sprawie egzekucyjnej Porfirego Steblecki przeciw Mikołajowi Poncakowi pto 200 zł. w. a. z pn. rozpisuje w celu egzekucyjnej sprzedaży w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 189 w Monastersku położonej, wedle wyk. hip. gminy Monastersko l. 330 Mikołaja Poncaka własnej, termin na dzień 7 września 1886, 5 października 1886 i 2 listopada 1886 każdym razem o godzinie 10 rano, na których przymusowa sprzedaż w sądzie tutejszym pod następującemi warunkami się odbędzie

Cenę wywołania stanowi kwota 600 zł.

Wadyum wynosi kwotę 60 zł. w. a.

Dalsze warunki, tudzież wyciąg hipoteczny, są do przejrzenia w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 13 czerwca 1886.

L. 1173 (5608 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gwoździcu, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, dozwoloną została na zaspokojenie 20 rat pożyczkowych po 3 zł. aw na dniu 8 października 8 lutego i 8 czerwca każdego roku od 8 października 1879 do 8 lutego 1886 włącznie zapadłych z 10 proc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi i reszującego jeszcze kapitału w kwocie 5 zł. 90 ct. aw. z procentami 12 proc. od dnia 8go lutego 1886 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi w kwocie 9 złr. 79 ct. a. w. i kosztów insercyjnych w kwocie 5 zł. 5 ct. sprzedaż realności dłużników Hawryły i Petra Ilnickiego własnej, w Kułaczkowcach pod l. 158 położonej, wykaz hipot. l. 298 tejże gminy objętej, ze wszystkimi do tejże realności należącymi w protokóle zastawniczego opisania z dnia 29 października 1872 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi, która w dniu 23 sierpnia 1886, 23 września 1886 i 22 października 1886 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie z tym dodatkiem, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 350 złr. a. w. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający bowiązanym będzie złożyć kwotę 35 zł. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej, i że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie Jana Semoliuk ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Gwoździec, dnia 18 kwietnia 1886.

L. 8966 (5574 2—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Franciszka Nowickiego w ilości 13 zł. 25 ct. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Iwana Semeniuka, części hipotecznego stanowiące, pod l. wykazu 228 gminy katastralnej Dubie na 35 zł. ocenionej, na dniu 6 września, 11 października i 8 listopada 1886 zawsze od godziny 10tej przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 3 zł. 50 ct. aw.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej tej ceny.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny z protokołu ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Brody, dnia 26 czerwca 1886.

L. 592. (5594 2—3)

W dniach 26 sierpnia, 16 września i 28 października 1886 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. sądowym zabudowaniu celem ściągnięcia 21 rat po 6 złr., tudzież resztującego kapitału 22 zł. 3 ct. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, publiczna sprzedaż realności nietabularnej do dłużnika Pawła Hundy należącej w Bitkowie pod lk. 83 subr. 48 położonej, z tem że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt szacunkowy, można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 16 kwietnia 1886.

L. 2382 (5613 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 480 złr. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 sierpnia, 24 września i 29 października 1886 każdym razem o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużników Tomasza, Katarzyny i Maryanny Piców własnej, w Boratynie położonej, składającej się z wykazów hipotecznych 37, 138 i 128 1/4, wykazu 129 i 1/4 wykazu 130 księgi Boratyna.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania 3100 zł. a. w.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Jahl ustanowiony.

Termin do ulżających warunków na dzień 5 listopada 1886 wyznaczony.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław, dnia 28 maja 1886.

L. 8393 (5567 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 35 069 zł. 15 ct. z pn. jak też pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z pożyczki 20 000 zł. udzielonej pochodzącej, przymusową sprzedaż dóbr Lacka czyli Tyłowa wola w powiecie mościskim położonych, Stanisława Zwałkiewicza własnych, wykazem hipotecznym l 201 c. k. sądu obwodowego w Przemyślu objętych, w drodze publicznego przetargu w jednym terminie dnia 28 października 1886 o godzinie 10 przed południem w biurze sądowem nr 3 pod warunkami ułatwiającemi

Cena wywołania w kwocie 82 992 zł.

Wadyum wynosi 4100 zł.

Dobra powyższe i niżej ceny wywołania a nawet za jakąkolwiekbądź cenę na powyższym terminie sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się obydwie strony, wierzycieli z miejsca pobytu znanych do rąk własnych, wierzycieli zaś z miejsca pobytu niewiadomych jak też tych, którzyby po dniu 14 czerwca 1884 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego, jakiekolwiek prawa do rzeczonych dóbr nabyli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca wcale nie albo w należytym czasie doręczona nie została, do rąk kuratora adw. dr. dra Smutnego z zastępstwem adwokata dra Skórskiego.

Przemyśl, 1 lipca 1886.

L. 8236 (5573 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brody przeciw niemiecko izraelickiej szkole głównej i szkole dla dziewcząt w Brodach o 5700 zł. wa. z przynależytościami odbędzie się w dniach 25 sierpnia, 28 września i 3 listopada 1886, każdego razu o 10 godzinie rano w biurze III egzekucyjna publiczna licytacya realności wyk. hyp. 168 księgi gruntowej dla gminy miasta Brody objętej, dłużniczki własnej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także poniżej tej ceny, jednakowoż zawsze za taką cenę, która pokryje wszystkie wierzytelności zahipotekowane, sprzedaną zostanie, gdyby takiej ceny nie uzyskano, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 3 listopada 1886 o 4 godz. po południu w biurze III., na który to termin wierzycieli hipotecznych wzywa się z tem, iż niejawiący się, uważani będą za przystępujących do wniosku większości tych wierzycieli, którzy na terminie staną.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 32970 złr. wa.

Zakład zaś wynosi 10 prc. tej ceny.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby prawo hipoteki na sprzedać się mającej realności po dniu 13 czerwca 1884 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego nabyli lub którymby uchwały sądowe dla jakiegokolwiek innego powodu doręczone być nie mogły, ustanowionym został kurator w osobie p. Leona Holzera z Brodów.

Brody, dnia 29 maja 1886.

L. 12100. (5576 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Chaima Leiby Jageta przeciw Izraelowi Schrage o zapłacenie 128 złr. aw. z pn., przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu 6/94 części realności wyk. hyp. l. 296 gminy Bóbrka objętej, dłużnika własnych, w dwóch terminach na dzień:

1) 31 sierpnia | 1886
2) 28 września |

o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tutejszego sądu, w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 38 zł. 29 1/2 ct. wa., poręczne 3 zł. 83 ct. wa., że powyższe części realności w tych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedane zostaną i że trzeci termin w razie potrzeby dopiero po wysłuchaniu wierzycieli zostanie wyznaczony.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą, chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w Urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy

Bobrka, dnia 31 grudnia 1885.

L. 7969 (5566 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Rebeki Blankstein w kwocie 60 000 złr. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna licytacya dóbr Ustrzyki górne i Wołosate, dłużniczki Korneli br. Küusberg Langenstadt własnych, w jednym terminie na dniu 24 września 1886, o godzinie 10 rano, w biurze sądowem nr. 18.

Cenę wywołania stanowi kwota 337.617 złr. 21 cnt, wadyum 12 000 złr.

Na powyższym terminie dobra te za jakakolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych, do rąk własnych, zaś Wilhelma Buddę i wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczone nie zostały, tudzież tych, którzy po dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, przez kuratora adw dra. Czajkowskiego.

Przemyśl 16 czerwca 1886.

L. 6294 (5511 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż przeprowadzoną zostanie dnia 22 października 1886, o godzinie 10 rano w. b. V., celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. banku hipot. 56 złr 32 cnt. i reszty kapitału 7067 złr. 4 cnt. aw. zpn. ekzekucyjna sprzedaż dóbr Probabin, wedle wyk. hip. 30 b. poz. 7, dłużnika Schulima Neubergera własnych.

Cena wywołania jest wartość szacunkowa 35470 złr.

Dobra te będą na tym terminie sprzedane nawet niżej tej ceny, wszakże nie taniej, jak za 15.000 złr.

Zakład w gotówce lub w papierach wedle kursu złożyć się mający, wynosi 1773 złr. 50 cnt.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny można przejżeć w registraturze.

Kołomyja, dnia 1 lipca 1886.

L. 2399 (5569 2—3)

Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Joachima Schaenkera, jako prawonabywcy Enocha Schmelza, w kwocie 1572 zł. aw. zpn. dozwolił na egzekucyjną publiczną sprzedaż 1/6 części dóbr Oświęcim Babice i Broszkowice Konstancyi Sobolewskiej własnej, która to sprzedaż w tymże sądzie w dwóch terminach dnia 28 października i 2 grudnia 1886 o godzinie 10 zrana przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi przez c. k. uprzyw. powszechny austryacki zakład kredytowy ziemski w Wiedniu przy udzieleniu pożyczki przyjęta razem wartość 21705 złr. 40 cnt. aw., poniżej której część ta nazwanych dóbr na terminach wyznaczonych sprzedaną nie będzie wyż. wadyum zaś wynosi 10% powyższej sumy.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy w registraturze sądowej przejrzeć można.

Na wypadek, gdyby wspomniana część nazwanych dóbr na wyznaczonych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 17 grudnia 1886 o 10 godzinie z rana, na którym wierzyciele hipoteczni stawić się winni, głosy bowiem nieobecnych przy takowym, doliczone będą do większości głosów wierzycieli stawających.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś z miejsca pobytu niewiadomych, oraz tych wierzycieli, którzy po 18 listopada 1885, względnie po 6 stycznia 1886 na hipotekę weszli, albo którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza wcześnie, albo też z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dra Krobickiego ze substytucyą adwokata dra Iwańskiego.

Wadowice dnia 10 lipca 1886.

Z. 1476. (5445 3—3)

AVISO.

Vom Militär Aerar werden nach kaufmännischer Usance beschafft und zwar:

a) für das k. k. Militär Verpflegs-Magazin Krakau

1.000 Kubikmeter hartes Brennholz.

b) für das k. k. Militär Verpflegs-Magazin Przemyśl

5.000 Kubikmeter hartes Brennholz.

Die bezüglichen Verkaufs-Anträge müssen bis längstens 10. August 1886, um 11 Uhr Vormittags bei der k. k. Intendanz des 1. Corps in Krakau eingebracht werden.

Alle näheren auf dieses Geschäft Bezug habenden Bedingungen wurden im Amtsblatte der Gazeta Lwowska vom 3 August l. J. verlautbart und können auch an jedem beliebigen Tage bei der k. k. Intendanz des 1 Corps in Krakau erfragt werden.

Von der k. k. Intendanz des I. Corps in KRAKAU.

L. 8845. (5577 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano. w dniach 16 sierpnia 1886 i 17 września 1886, powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 18 października 1886, nawet poniżej takowej licytacya realności l. 32 według wyk. hip. l. 51 gminy kat. Hanowce, Onufrego Dutka vel Dudka własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal Zakładu kredyt. we Lwowie pto 17 rat po 6 zł. i jednej raty 6 zł. 32 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 150 zł. wa.

Wadyum 15 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 15 listopada 1886 o godzinie 9 rano.

Bursztyn, dnia 30 października 1885.

L. 921 (5614 1—3)

Dnia 20 sierpnia i dnia 24 września 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia dłużnych c. k. uprz. gal. zakładowi włościań. 20 rat po 3 zł z pn. egzekucyjna licytacya realności, Hawryły Fediuka Semenowa objętej, wykaz. hipot. l. 55 ks. gr. gminy Kujdańce i realności Wasyłyny z Kuturłaszów Fediukowej objętej, wykaz. hipot l. 56 ks. grun. gm. Kujdańce tylko powyżej lub za cenę wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznaczony na dzień 29 października 1886 o godz. 3 popołudniu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Zakrzewski.

Resztę warunków można przejrzeć w ts registraturze.

C. k. md. sąd powiatowy.

Kołomyja, 31 marca 1886.

L. 3897 (5645 1—3)

W dniu 20 sierpnia i dniu 24 września 1886 o godz. 10 rano odbędzie się dla zaspokojenia pretensyi 100 zł. jawna przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hip. l. 59 ks. grun. gminy Kujdańce do Hrycia Fediuka względnie do tegoż spadkobierców należącej, na rzecz c k. uprz. gal. zakładu kredyt. włościańskiego.

Cena wywołania 250 zł.

Zakład 25 zł.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających sprzedaż na dzień 29 października 1886 godz. 3 popołudniu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Maramorosz.

Resztę warunków w tut. registraturze do przejrzenia

C. k. m d sąd powiatowy.

Kołomyja, 23 marca 1886.

L. 2354. (5658 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach: 19 sierpnia i 23 września 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 października 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 84 według wyk. hipot. 29 gminy katastralnej Polana Pawła Dołżyckiego własnej, na rzecz Eisiga Segla pto 39 zł z pn.

Cena wywołania 900 zł

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanawia się kuratorem Edwarda Frippla.

Lutowiska 29 czerwca 1886.

L. 1600. (5607 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gwoździcu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dozwoloną została na zaspokojenie 14 rat pożyczkowych po 15 zł. 94 ct. a. w. na dniu 28 sierpnia. 28 lutego każdego roku, począwszy od 28 sierpnia 1879 do 28 lutego 1886 zapadłych z 10 prc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi i resztującego jeszcze kapitału dłużnego w ilości 165 zł. 45 ct. aw. z procentem p. 10 prc. od dnia 28 lutego 1886 do rzeczywistej zapłaty bieżącymi i premii asekuracyjnej w kwocie 1 zł. 24 ct. aw. w półrocznych ratach i kosztów w kwocie 9 zł. 78 ct. a. w. i kosztów insercyjnych w kwocie 15 zł. 5 ct sprzedaż realności dłużnika Michała Hładunyk Fedora własnej, w Podhajczykach pod l. 80 położonej, wyk. hip. l 189 tejże gminy objętej ze wszystkiemi do tejże realności należącymi w protokole zastawniczego opisania z dnia 4 kwietnia 1872 wymienionemi gruntami i przynależytośc w drodze publicznej licytacyi, która w dniu 26 sierpnia, 27 września i 28 października 1886 każdym razem o godzinie 10 przed połdniem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie, z tym dodatkiem, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 450 zł. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie złożyć kwotę 45 zł. aw. do rąk komisyi licytacyjnej i że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność późniéj prawa rzeczone nabyli, kuratora w osobie Bazylego Winniczuka ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Gwoździec, 22 maja 1886.

L. 1624. (5621 1—3)

W dniach 25 sierpnia 1886, 22 września i 27 października 1886, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 144 w Ustyanowej położonej, według wykazu hipotecznego l 99 dłużników Stefana Lachwackiego i Anny Leszkowiat własnej, na zaspokojenie wierzytelności Simche Gellesa w kwocie 45 zł aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 177 złr.

Zakład 20 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim terminie, także poniżej ceny.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Iwana Hentosza, kowala z Ustrzyk dolnych.

Ck. sąd powiatowy.

Ustrzyki, 30 czerwca 1886.

L 3731. (5620 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Brandesa w kwocie 240 zł. w a. z pn. odbędzie się w tut sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 76 w Załawiu wedle wykazu hip. 20, Mikołaja Chomów własnej, dnia 26go sierpnia, 16 września i 21go października 1886 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 500 zł. wa.

Wadyum 50 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Trembowla, dnia 30 maja 1886.

L. 3126. (5619 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Chyrowie położonej, wedle wykazu hip. 126 tejże gminy, dłużnika Leiby Rosenbauma własnej, na zaspokojenie pretensyi 80 zł., dnia 25 sierpnia 1886, dnia 22 września 1886 i dnia 27 października 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1110 złr., na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 110 zł. 10 ct

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiego kolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 13 czerwca 1886 do tabuli weszli, kuratorem Samuela Wahrsagera z Chyrowa i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowionego dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 22 maja 1886.

L. 1210. (5595 1—3)

W dniach 26 sierpnia, 16 września i 28 października 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie celem ściągnienia na rzecz ces. kr. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, wywalczonej kwoty 91 zł 52 ct. z pn. publiczna sprzedaż realności nietabularnej, do dłużników Ilka, Anny i Stefana Kupczaków należącej, w Markowie pod lk 226 sub. rep. 109 położony, z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 17 kwietnia 1886.

L. 1175 (5606 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gwoździcu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego, dozwoloną została na zaspokojenie 27 rat pożyczkowych po 6 zł. a. w. na dniu 6 lutego, 6 czerwca i 6 października każdego roku, począwszy od 6 czerwca 1877 do 6 lutego 1886, włącznie zapadłych z 10 prc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi i na zaspokojenie kosztów w kwocie 9 zł. 92 ct. aw. i kosztów insercyjnych w kwocie 15 złr. 5 ct. sprzedaż realności dłużników Anny i Nykoły Hrabczuk własnej, w Słobódce polnej pod l. 49 położonej, wykaz hip. l. 229 tejże gminy objętej, ze wszystkimi do tejże realności należącymi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 24go września 1869 l. 1570 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi która w dniu 23 sierpnia 1886, 23 września 1886 i 22 października 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie, z tym dodatkiem że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 300 zł. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć kwotę 35 zł do rąk komisyi licytacyjnej, i że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczone nabyli, kurator w osobie Marcelego Garlińskiego ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Gwoździec, dnia 15 kwietnia 1886.

L. 1601. (5605 1—3)

C. k sąd powiatowy w Gwoździcu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, dozwoloną została na zaspokojenie 16 rat pożyczkowych po 6 zł. aw. na dniu 14 czerwca, 14 lutego i 14 października każdego roku od 14 czerwca 1880 do 14 czerwca 1885 włącznie zapadłych z 10 prc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi i kosztów w kwocie 9 zł. 79 ct. aw. i kosztów insercyjnych w kwocie 15 zł. 5 ct. sprzedaż realności dłużników Fedora Nikiepanczuk, Iwana i Maryi Ostapczuk, Jeleny Bilenczuk i Katarzyny Nikiepanczuk własnej, w Pruchniszczu pod l. 73 położonej, wykaz hip. l. 171 tejże gminy objętej ze wszystkimi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 14 i 15 października 1875 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi, która w dniu 26 sierpnia 1886, 27 września 1886 i 28go października 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie, z tym dodatkiem, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 150 zł. a w. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć kwotę 15 zł. aw. do rąk komisyi licytacyjnej, i że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczone nabyli, kurator w osobie Wasyla Łagodiuk ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Gwoździec, dnia 23 maja 1886.

L. 4438 (5603 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 19 sierpnia i 23 września 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 października 1886 nawet poniżej takowej, lecz nie niżej sumy długów licytacya realności l. 97 według wyk. hip. 524 gminy Biała, nieletnich Anny, Józefa, Honoraty i Jakóba Nanowskich własnej, na rzecz Jakóba Ozyasza Hochdorfa pto 226 zł z pn.

Cena wywołania 890 zł.

Wadyum 89 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla późniejszych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dra Czaczkowskiego.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 2 grudnia 1886 o godz. 10 rano.

Czortków, 31 maja 1886.

L. 9300. (5568 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia odnośnie do ogłoszonych w numerach 206, 207, 209 ex 1885 Gazety Lwowskiej licytacyi, że w sprawie Beili Horowitz przeciw masie spadkowej po zmarłym Berlu Marder pto 50 zł. z pn. rozpisuje publiczną egzekucyjną sprzedaż części realności pod l. k. 206¼ w Stanisławowie położonej do masy spadkowej Berla Marder należących, odrębną całość stanowiących, tusądową uchwałą z 21 marca 1885 l. 3945 dozwolonej z terminem na 9 września 1886 godzinę 10 rano, na którym to terminie powyższa realność pod warunkami ułatwiającemi także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Stanisławów, 10 lipca 1886.

L. 32212. (5588 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomem czyni, że w sprawie c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego celem zaspokojenia resztującego kapitału w kwocie 1995 złr. 57 ct. z pierwotnej pożyczki 5000 złr. pochodzącego, wraz z 7% odsetkami od 4go lipca 1885 i kosztami prośby tej w kwocie 18 złr. 2 ct. dozwoloną została przeciwko dłużnikom Józefowi Moreckiemu i Benjaminowi Scheiner na prośbę egzekwującego Banku, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 617 i 797¼ we Lwowie położonej, dłużników własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się na jednym tylko terminie a to dnia 16 września 1886 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7 w c. k. sądzie krajowym we Lwowie przy którym realność w mowie będąca nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 10590 zł., zaś wadyum 529 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przeglądnąć można w tus. registraturze.

Lwów, dnia 17 lipca 1886.

L. 7681. (5517 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 239 zł. z pn. przeprowadzi w dniach 13 września, 18 października i 11 listopada 1886 każdym razem o 10 godz. rano przymusową publiczną sprzedaż:

1) realności wyk. hipot. l. 48 gminy Wola drwińska objętej, Wojciecha Pobiedacza własnej,

2) realność wyk. hipot. l. 176 gminy Wola drwińska objętej, Jana Boruty własnej, pod warunkami które w tus. registraturze przejrzeć można.

Cena wywołania wynosi 1310 zł. wa.

Zakład 131 zł. aw.

Bochnia, 24 czerwca 1886.

L 34027 (5587 2—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zrealizowania majątku krydalnego, odbędzie dnia 16 września 1886, dnia 28 października 1886 i dnia 2 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do masy rozbiorowej oraz spadkowej Szymona Schrenzla, wedle wykazu hip. miasta Lwowa Nr 465 drugiej części należącej, realności pod l k. 527²/₄ orient. 13 ul. Pełtewnej, 14 Słonecznej we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 42001 złr. 10 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 420 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 8 lipca 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, adw. dr. Flaschner kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Nathansohn mianowany został.

Lwów, dnia 24 lipca 1886.

L. 2346. (5585 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw spadkobiercom ś. p. Karola Dolińskiego pto 100 zł. a. w. z pn przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod Nk. 6 w Sokołowie położonej, wyk. hip. l. 116 ks. gr. gminy kat. Sokołów objętej, masy spadkowej śp. Karola Dolińskiego własnej, na 25 września, 23 października i 24 listopada 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wiśniowczyk, 25 czerwca 1886.

L. 2381. (5612 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego 150 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 sierpnia, 24 września i 29 października 1886 każdym razem o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Ignacego Jasiłka własnej, w Pruchniku wsi położonej, składającej się z wykazu hipotecznego l. 74 i połowy wykazu hip. l. 116 księgi Pruchnik wieś.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania 1700 zł. aw.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny, dostarczy registratura.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr Jahl ustanowiony.

Termin do ulżających warunków na dzień 5 listopada 1886 wyznaczony.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław, 29 maja 1886.

L. 1475. **A V I S O.** (5446 1—3)

W celu zabezpieczenia potrzeb wojskowych na rok 1886/7 w drodze przedsiębiorstwa, odbędą się następujące rozprawy licytacyjne za pomocą ofert, mianowicie:

dnia		w lokalu urzędowym		dla stacyi	zabezpieczone będą
12	sierpnia 1886.	c. k. magazynu potrzeb wojskowych	Jarosław	Głogów Żołynia Sędziszów Ropczyce Dębica	siano, słoma i węgel kamienny na czas od 1 października do końca września 1887. Drzewo opałowe na czas od 1 września 1886 do końca sierpnia 1887. Owies dla stacyi Kolbuszowa, Sanok, i Nowy Sącz na czas od 1 października do końca grudnia 1887.
16				Łancut Przeworsk Rzeszów Kolbuszowa Trzeszówka	
17			Przemyśl	Sambor Drohobycz Dobromil Sanok Krakowiec	
19			Tarnów	Tarnów Nowy Sącz	
23			Kraków	Bochnia Wieliczka Niepołomice	
25				Wadowice Chrzanów Kenty	

Wszystkie bliższe do rozpisanych rozpraw odnoszącej się warunki zawiera dziennik „Gazety Lwowskiej“ z dnia 5 sierpnia 1886, a o takowych można się też dowiedzieć każdego dnia w lokalu urzędowym powyższych magazynach potrzeb wojskowych

Komisya zarządzająca c. k. magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie.

L. 8063. (5582 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach, w sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności miasta Rzeszowa przeciwko Kazimierzowi Sroce pto 4500 złr. z pn. przedsięweźmie dnia 6 września, 11 października i 15 listopada 1886 o godz. 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności pod l. 52 w Sędziszowie położonej, w ślad dom I. pag 294 poz. I. Kazimierza Sroki własnej.

Cena wywołania 10.000 zł.

Wadyum 1000 zł.

Na wypadek niesprzedania powyższej realności na wyznaczonych terminach do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznaczono termin na dzień 6 grudnia 1886 o 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny. plan oszacowania, można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. dr. Strzelbicki, c. k. notaryusz w Ropczycach.

Z c. k. sądu powiatowego.

Ropczyce, dnia 24 lipca 1886.

L. 4473 (5580 2—3)

C. k. sąd powiatowy odnośnie do edyktu w Gazecie Lwowskiej Nr. 40, 41 i 42 z roku 1886 umieszczonego, ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Abla Rettiga 50 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż połowy realności w Rozdole, wykazem hipotecznym l. 439 objętej, Senia Zemetki własnej, w dniu 9 września 1886 o godz. 10 rano na którym takowa za jakąbądź cenę kupna sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 248 zł.

Wadyum 24 zł. 80 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w sądzie przejrzeć można.

Mikołajów, 8 czerwca 1886.

L. 3527 (5581 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Jana Hałana w kwocie 29 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 23 sierpnia, 22 września i 22 października 1886. o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya 2/4 części posiadłości w Rudnikach wedle wykazu hipotecznego 136, do masy spadkowej Anny Krasej należących; na dwóch pierwszych terminach sprzedaż tylko za cenę wywołania 170 zł. lub powyżej, na trzecim zaś także poniżej takowej nastąpić może, jako wadyum kwota 17 złr. złożoną być ma i że dla wszystkich tych, którzyby po dniu 4 kwietnia 1885 prawa rzeczowe na posiadłości, na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby z jakiegobądź powodu uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące doręczone być nie mogły Iwana Czeń, wójta w Rudnikach kuratorem ustanowiono.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w sądzie.

Mikołajów, 19 kwietnia 1886.

L. 2321. (5657 1—3)

W tytejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 26go sierpnia 1886 i 28go września 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś 28 października 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 7 według wyk. hip. 56 w Bereżkach ad Słuposiany położonej, Issera Pennera własnej, na rzecz Eisiga Segla pto 1000 złr. z pn.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowiony p. Edward Frippel

Lutowiska, 30 czerwca 1886.

Doniesienia prywatne.

UPADŁOŚĆ

galic. Zakładu zastawniczego i kredytowego we Lwowie.

Zarządca masy upadłego Zakładu wzywa niniejszem wszystkich dłużników upadłego Zakładu, którzy dotychczas ze swych zobowiązań względem tegoż Zakładu się nie wywiązali, ażeby najdalej do 15. Września 1886, należytości swe w biurze Zarządcy (ulica Grodzickich nr. 1. na drugiem piątrze) złożyć zechcieli, lub też w tym czasie zawarli stanowcze ugody co do spłaty, gdyż w razie przeciwnym należytości te zostaną sądownie ściągniętemi i P. T. dłużnicy Zakładu poniosą wszystkie koszta i następstwa, ze swego zaniedbania wynikłe. 5665 1—3

We Lwowie, dnia 5 sierpnia 1886.

L. 1626. (5634 1—3)

Konkurs.

Wydział pow. w Nowym Sączu, rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kancelisty rady pow., mającego być zarazem lustratorem majątków gminnych, z roczną płacą 600 zł. aw.

Ubiegający się o rzeczoną posadę, mają wnieść najdalej do 1. Września 1886, podania pisemne do Wydziału pow., i w nich wykazać swój wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie, do kładną znajomość języka polskiego i niemieckiego, jakoteż państwowych i krajowych ustaw administracyjnych.

Z Wydziału powiatowego.

Nowy Sącz 23. Lipca 1886.

... W. Łozińskiego ul. C... (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki ...